Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15, tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, wtorek 5 maja 1936 r. Nr. 124

# Francja po czerwonem zwycięstwie

## Zdecydowane zwycięstwo frontu ludowego

## Wzrost mandatów prawicy

**Paryż,** 4. 5. (Tel. wł. K.). Według ostatnich danych statystycznych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewn., a obejmujących 614 mandatów, wyniki wyborów przedstawiają się w sposób następujący: komuniści 73 mandaty (uzyskali 62 nowe mandaty), komuniści i dysydenci 10 mand. (stracili 1 mand.), socjaliści S. F. I. O. 146 mand. (zyskali 49 m.), zjednoczenie socjalistyczno - republikańskie 26 m. (strata 19 m.), socjaliści niezależni 9 (strata 12), radykali socj. 115 (strata 43), radykali niezależni 31 (strata 34), republikanie lewicowi 83 (strata 16), demokraci ludowi 23, republikanie ze związku republikańsko-demokratycznego 88 (zyskali 12), konserwatyści 11 (zyskali 5).

Brak jeszcze rezultatów, dotyczących 4 mandatów.

Stronnictwa lewicy, sądząc z wyników wyborów, teoretycznie mogłyby liczyć na 375 głosów w izbie deputowanych. Nie jest jednakże pewnem, jakie będzie stanowisko wszystkich deputowanych radykalno-socjalnych. Ok. 40 deputowanych, należących do tej grupy, zostało wybranych **przeciw Frontowi ludowemu. Jest mało prawdopodobnem, by posłowie ci przyczynili się do utworzenia rządu, opartego na zwycięskiej koalicji.** Utworzenie przyszłego rządu będzie połączone z trudnościami.

Do 1-go czerwca premjer Sarraut nie zamierza ustępować ze swego stanowiska, zważywszy, iż mandaty obecnej izby deputowanych wygasają dopiero w końcu maja.

Według Havasa, rozmiary przewagi, jaką wykazały wyniki wyborów, o ile chodzi o stronnictwa lewicowe, przeszły najpoważniejsze przewidywania. Radykali socjalni stracili przeszło 40 miejsc na rzecz komunistów i socjalistów. Grupy centrowe radykałów niezależnych i republikanów lewicowych poniosły również porażkę, chociaż w mniejszym stopniu, niż radykali. Prawica — przeciwnie — utrzymała całkowicie swe pozycje.

Prasa lewicowa tryumfuje; na prawicy daje się zauważyć pewna konsternacja. „Le Matin" pisze: tryumfy, odniesione przez komunistów, nie przyczynią się do stworzenia trwałej i rozsądnej większości. „L'Oeuvre" uważa, iż do zwycięstwa Frontu ludowego przyczyniła się obawa przed faszyzmem. Zwyciężonym jest przedewszystkiem przewodniczący Croix de Feu, płk. De La Rocque.

„Le Populaire" twierdzi, iż socjaliści przyjmą mandat, jaki im powierza Francja w wyniku wyborów.

„L'Humanite" ostrzega przed kontrofenzywą stronnictw prawicowych.

„Echo de Paris" pisze: nie mamy sobie nic do zarzucenia. Należy tylko zwrócić się do naszych przyjaciół z wezwaniem, by nie ulegali zniechęceniu.

„Le Jour" stwierdza, iż wyniki wyborów przeszły najbardziej pesymistyczne przewidywania. Dziennik zwraca uwagę na porażkę radykałów socjalnych.

„L'Ami Du Peuple" nazywa ubiegłą noc straszną nocą. Fala rewolucji zalewała nieszczęsny kraj.

„La Victoire" uważa, iż do zwycięstwa lewicy w znacznym stopniu przyczynił się dzień 6 lutego 1934 r., kiedy klasa robotnicza mogła przypuszczać, iż republice zagraża reakcja. „Płacimy za błędy mobilizacyj „Croix de Feu", które przeraziły masy ludowe. Należy zmienić metody, przyjmując program, który pod względem politycznym i gospodarczym będzie mógł przyciągnąć niezadowolone masy, nie odpychając ich ku skrajnej lewicy".

## Manifestacje

**Paryż,** 4. 5. (Tel. wł. K.). W ciągu nocy ubiegłej w różnych miejscowościach wydarzył się szereg zajść, wywołanych podnieceniem mas w związku z wyborami.

W Bordeaux konni gwardziści municypalni byli zmuszeni w kilku miejscach usuwać i rozpraszać tłum, który manifestował skrajnie przeciwne sympatje wokoło głośników, nadających rezultaty wyborów. Aresztowano kilku manifestantów. Doszło do licznych bójek, w czasie których wiele osób zostało pobitych.

W Paryżu około północy grupa manifestantów komunistycznych podążała w kierunku Opery, śpiewając międzynarodówkę. Grupa ta zetknęła się z nacjonalistami, śpiewającymi Marsyljankę. Policji udało się jednakże nie dopuścić do poważniejszego starcia. Obie grupy rozprószono, nie aresztując nikogo.

W Marsylji dano kilka strzałów do taksówek i tramwajów, przejeżdżających przez ulicę republiki i bulwar paryski. Rannych nie było. Władze prowadzą dochodzenie.

## „Ostatnie słowo powie zorganizowana siła narodowa"

**Paryż,** 4. 5. (Tel. wł. K.) Aby znaleźć podobną zasadniczą zmianę nastawienia opinji politycznej we Francji, jakiej wyrazem jest wynik obecnych wyborów, oświadcza „Petit Parisien", trzeba sięgnąć daleko do historji Trzeciej Republiki. Tego rodzaju opinja dziennika umiarkowego odtwarza najlepiej wielkie wrażenie, jakie wywołały we Francji wyniki ściślejszych wyborów.

Przygniatające zwycięstwo frontu ludowego, a ściśle biorąc, partji komunistycznej i socjalistycznej — stwierdza to jednomyślnie dzisiejsza prasa — stawia Francję wobec nieznanej sytuacji politycznej. Według wyników głosowania tryumfatorzy dnia wczorajszego — komuniści — gros swoich głosów zdobyli w okręgu paryskim. W departamencie Sekwany na 60 deputowanych komuniści zdobyli 34 mandaty. Pozatem poważną ilość głosów uzyskali w robotniczych okręgach departamentów północnych. Socjaliści S. F. I. O. z zadowoleniem podkreślają przedewszystkiem, że zdołali całkowicie powetować i to nawet z dużą nawiązką, straty, jakie poniosła partja przez secesję swego czasu grupy t. zw. neosocjalistów (w ilości około 30 deputowanych). Przywódcy tej grupy, jak Deat, Lafont, Montagnon, w obecnych wyborach przepadli.

Francja opowiedziała się za partją socjalistyczną — oświadcza tryumfalnie „Le Populaire". Republika chce rządu, któryby złamał oligarchję finansów i przemysłu, i rozpoczął walkę z kryzysem i bezrobociem. Socjaliści przyjmują mandat, którym zostali obdarzeni.

Prasa prawicowa ocenia sytuację pesymistycznie. Balby w „Le Jour" uważa, że izba ta będzie niezdolna do rządzenia i że wynik ostatniego głosowania jest niezmiernie niebezpieczny dla całego regime'u. Kryzys systemu parlamentarnego, który został otwarty 6 lutego — oświadcza Balby — trwa w dalszym ciągu. Do kryzysu tego dołączy się jeszcze kryzys regime'u, w którym ostatnie słowo będzie miała do powiedzenia zorganizowana siła narodowa.

## Rozkład sił w nowej Izbie

**Paryż,** 4. 5. (Tel. wł. K.) „Oeuvre" uważa, iż Front ludowy rozporządzać będzie w Izbie absolutną większością 375 głosów, które przypadają następującym partjom: komuniści 71, komuniści niezależni 10, socjaliści S. F. I. O. 145, unja socjalistyczna (grupa Paul-Boncoura i Deata) 25, socjaliści niezależni 9, radykali 115.

Według dziennika, opozycja prawicowa liczyć może na 238 głosów, na które złożą się następujące partje: konserwatyści 10, demokraci ludowi 23, unja radykalno-demokratyczna (federacja republikańska) 90, republikanie lewicy 83, republikanie radykalni 31 i jeden bonapartysta.

**Układ ten może ewent. ulec jeszcze pewnym zmianom, zależnie od ukonstytuowania się poszczególnych ugrupowań politycznych, w każdym razie w przybliżeniu daje on obraz przyszłego rozdziału politycznego nowej Izby.**

*Madryt.* W miejscowości San Martin runęło piętro domu, w którym odbywało się wesele. Jeden z drużbów został zabity, zaś 40 osób odniosło rany.

## 12-ty dzień strajku Arabów w Palestynie

**Jerozolima,** 4. 5. (PAT). Strajk arabski w Palestynie trwa. Pomimo opinji Emira Transjordanji, doradzającego delegacji arabskiej przerwanie strajku, który trwa już 12 dni, arabska rada narodowa postanowiła strajk kontynuować. Sytuacja naogół jest spokojna, jednak donoszą o kilku zamachach bombowych, rewolwerowych, oraz usiłowaniach podpaleń w poszczególnych miejscowościach, zamieszkałych przez Żydów. Doktór Żyd, ranny podczas demonstracyj w Haifie, zmarł. Pogrzeb odbył się w spokoju. W Tel-Aviv zniesiono godzinę policyjną.

## Zwycięstwo nacjonalistów w Egipcie

**Kair,** 4. 5. (PAT). W wyborach parlamentarnych stronnictwo Wafd zdobyło 90 mandatów. Ilość ta przypuszczalnie jeszcze wzrośnie, ponieważ znane są rezultaty jedynie 70 okręgów na ogólną liczbę 150-ciu. W Kairze panuje spokój. W górnym Egipcie miały miejsce niewielkie rozruchy. Wybory do senatu odbędą się 7 maja. Nowy parlament złoży przysięgę 8 maja, zaś następnego dnia zostanie otwarta koperta, zawierająca nominację członków rady regencyjnej, co do czego pomiędzy wszystkiemi partjami nastąpiło porozumienie.

## O ochronę dzieci przed wpływami żydowskiemi

**Berlin,** 4. 5. (PAT) Najwyższy sąd krajowy w Dreznie wydał orzeczenie w sprawie opieki nad dziećmi z domieszką krwi nie-niemieckiej. W myśl obowiązujących już dawniej przepisów, opiekę nad dzieckiem mieszańcem z 25 proc. krwi żydowskiej powierza się matce — Niemce, o ile ojciec jest Żydem.

Wydane obecnie orzeczenie sądu najwyższego wzmacnia ten przepis, wprowadzając zakaz późniejszego oddania dziecka pod opiekę nie-niemieckiego ojca nawet w tym wypadku, gdy ojciec jest chrześcijaninem i obiecał wychowanie dziecka w zakładzie chrześcijańskim. Sąd wskazał, że usuwa to obaw, iż dziecko ulegnie niepożądanym wpływom żydowskim, podczas gdy dążeniem ustawodawstwa o ochronie rasy jest całkowite wcielenie 25-procentowych mieszańców do narodu niemieckiego.

## Pouczenie dla Dyrekcji ceł

**Warszawa,** 4. 5. (Tel. wł. — mg.). Ministerstwo Skarbu wydało pouczenie dla dyrekcji ceł, dotyczące stosowania ustawy o amnestji z dnia 2 stycznia br. w stosunku do wykroczeń, popełnionych przy przewozie towarów z zagranicy. Amnestji podlega przemyt towarów, których wartość nie przekracza 500 zł., a opłata celna nie wynosi więcej, niż 100 zł.

## Emerytury dla b. ministrów

**Warszawa,** 4. 5. (Tel. wł. — mg.). Jedna z agencyj stołecznych podała wiadomość, że Ministerstwo Skarbu załatwiło już formalności związane z emeryturami b. min. Zawadzkiego i Butkiewicza. Zaopatrzenie emerytalne otrzyma również b. wicemin. W. R. i O. P. ks. Żongołłowicz.

## Negus w drodze do Haify

# Armja włoska zajęła Addis-Abebę

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.) WEDŁUG NIEPOTWIERDZONYCH JESZCZE URZĘDOWO WIADOMOŚCI, WCZORAJ WIECZOREM WKROCZYŁY NA PRZEDMIEŚCIA ADDIS - ABEBY ODDZIAŁY ZMOTORYZOWANEJ WŁOSKIEJ KOLUMNY CZARNYCH KOSZUL. DZIŚ OD RANA WŁOSI PODJĘLI OFENZYWĘ CELEM ZAJĘCIA MIASTA.

**Berlin, 4. 5. (Tel. wł. D.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że według prywatnych wiadomości, otrzymanych tam wczesnem popołudniem, czołowe oddziały wojsk włoskich dotarły już jakoby do Addis-Abeby.**

**Paryż, 4. 5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że w dobrze poinformowanych kołach tamtejszych zapewniają, iż zajęcie Addis-Abebę przez wojska włoskie zostało rozmyślnie opóźnione. Wszczęto bowiem rokowania, mające na celu skłonienie Abisyńczyków do dobrowolnego oddania stolicy oddziałom marsz. Badoglio.**

Rzym, 4. 5. (PAT) Komunikat wojenny nr. 202. Marszałek Badoglio telegrafuje: Nasze kolumny zmotoryzowane przebyły przełęcz Termaber i zajęły miasto Debra-Brehan. Straże przed nie znajdują się już o 40 klm na zachód od Debra Brehan.

Na froncie południowym wojska nasze posuwają się szybko dalej pomimo ulewnych deszczów. Oddziały nasze, które znajdują się już w odległości 80 klm za Daggabur pobiły i rozproszyły wojowników słynnego Omara Samantar, który w r. 1925 zamordował kapitana Carolei i następnie wstąpił na służbę negusa. W starciu tem Omar Samantar został ciężko ranny, a syn jego i 30 wojowników legło na polu bitwy.

### NEGUS WYJEDZIE DO HAIFY

Londyn, 4. 5. (Tel. wł. K.) Agencja Reutera donosi, że negus przed swoim odjazdem ze stolicy zwrócił się do posła brytyjskiego w Addis-Abebie z prośbą o przewiezienie go z Dżibuti na brytyjskim okręcie wojennym. Rząd brytyjski jeszcze nie zdecydował czy prośbę tę uwzględni, lecz dwa kontrtorpedowce „Decoy" i „Dainty" wyruszyły z Adenu i znajdują się obecnie w drodze do Dżibuti.

Wedle dyplomatycznego korespondenta agencji Reutera, sytuacja jest drażliwa, ponieważ nie jest w zwyczaju, aby mocarstwo neutralne oddawało okręt wojenny do dyspozycji głowy państwa, prowadzącego wojnę. Z drugiej strony istnieją okoliczności łagodzące, a mianowicie, że wojna pomiędzy Włochami a Abisynją nie została wypowiedziana. Pozatem Liga Narodów stanowi stronę w konflikcie i rząd brytyjski mógłby działać na jej odpowiedzialność.

Sądzą, że Włochy, które chętnie widzą, jak negus opuszcza Afrykę, nie będą stawiały przeszkód, aby oddano do jego dyspozycji okręt wojenny. Cesarz zakomunikował również ministrowi brytyjskiemu w Addis-Abebie, że „złożył swą władzę w ręce rządu". Nie jest to rozumiane, jako równoznaczne z formalną abdykacją, ale wskazuje, że negus przestał być głową państwa abisyńskiego. Powyższa sytuacja była dziś omawiana pomiędzy ambasadorem brytyjskim w Paryżu a francuskiem ministerstwem spraw zagranicznych.

Londyn, 4. 5. (PAT) Poseł abisyński dr. Martin oświadczył przedstawicielom prasy, że nie wątpi, iż cesarz przybędzie niebawem do Londynu, przedtem jednak uda się do Palestyny. Dr. Martin dodał, że poczynił już wszelkie przygotowania do tego, aby młodszy syn cesarza mógł przybyć do Londynu, gdzie pobierać będzie nauki.

**Londyn, 4. 5. (Tel. wł. O.). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin Eden oznajmił, że cesarz abisyński z rodziną i świtą opuszczą w dniu dzisiejszym Dżibuti na angielskim okręcie wojennym, udając się bezpośrednio do Haify.**

**Rzym, 4. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że do pociągu specjalnego, wiozącego negusa i jego rodzinę przyczepione były dwa wagony ze srebrem i kosztownościami i 6 wagonów z workami kawy.**



## Kronika telegraficzna

*Buenos Aires.* Donoszą z Montevideo (Urugwaj), że straszliwy huragan zburzył doszczętnie 20 domów w miejscowości Arroyo Grande, gdzie 13 osób zostało rannych, oraz poczynił prawdziwe spustoszenia w miejscowości Me lo, gdzie zginęło 6 osób, a przeszło 100 zostało rannych.

*Buenos Aires.* W porcie lotniczym Seis de Septiembre w pobliżu Buenos Aires, w czasie lotów ćwiczebnych, zderzyły się dwa samoloty na wysokości 100 metrów. Oba samoloty rozbiły się doszczętnie, trzej piloci i jeden uczeń szkoły lotniczej zginęli na miejscu.

*Mor. Ostrawa.* Czeskie władze policyjne w Morawskiej Ostrawie wydały w tych dniach zarządzenie, na mocy którego wszyscy polityczni emigranci niemieccy opuścić muszą do 14 dni Morawy, Śląsk Cieszyński i Śląsk Hulczyński, pod groźbą przymusowej deportacji.

*Morawska Ostrawa.* Władze czechosłowackie skonfiskowały wydawnictwo polskiej partji socjalno-demokratycznej, poświęcone świętu robotniczemu 1-go maja.

*Tallin.* Wczoraj w Tallinie z okazji polskiego święta narodowego 3-go Maja, odbyła się uroczysta akademja, pod czas której wygłosili przemówienia naczelny wódz armji estońskiej, gen. Laidoner, premjer Eenpalu, minister Muller i poseł R. P. Przesmycki.

*Czerniowce.* Dużą sensację w Czerniowcach wywołał fakt aresztowania przez miejscową policję kilku uczniów klas wyższych szkół średnich pod zarzutem uprawiania komunistycznej agitacji, oraz formowania „komórek". W aferę jest wmieszanych również kilku profesorów.

*Londyn.* W okolicach Chartumu rozbił się angielski samolot wojskowy. Pilot i jeden z pasażerów ponieśli śmierć, drugi pasażer jest ciężko ranny. Pasażerowie byli urzędnikami ministerstwa lotnictwa.

*Nowy Jork.* Kanadyjski statek towarowy „Planter" (5399 tonn) zatonął w pobliżu wyspy Nantucket, naskutek zderzenia ze statkiem „City of Duckland". Załoga „Plantera" w liczbie 305 ludzi została uratowana przez „City of Duckland", który nie doznał uszkodzeń.

*Królewiec.* Prasa litewska podaje, że skład delegacji litewskiej na konferencję bałtycką w Tallinie będzie następujący: minister Lozorajtis, dyr. dep. Urbszys, poseł litewski w Rydze Wilejszys, poseł litewski w Tallinie Dajlide oraz sekretarz Baczkis. Ewentualnie przybędzie również litewski poseł w Pradze Turauskus.

## Atak tłumu na poselstwo francuskie

Londyn, 4. 5. (Tel. wł. O.) Foreign Office wczoraj otrzymało wiadomość 4 korespondentów pism angielskich w Addis-Abebie, nadaną radjówką z poselstwa brytyjskiego, że wobec przerwania kabli nie mogą wysyłać wiadomości do swoich pism. Radjówka ponadto podaje, że uciekający motłoch nie jest wrogi wobec Europejczyków i atakuje tylko o ile przeszkadza się mu w plądrowaniu. Większość zabitych stanowią Abisyńczycy, którzy starali się bronić swej własności.

Centrum miasta jest w gruzach. Większość budynków urzędowych, jak poczta, kościoły itp. spłonęły. Wśród Europejczyków ranny został jeden dziennikarz oraz dowódca ambulansu brytyjskiego dr. Melly, którego postrzelono w płuco. Zabita została misjonarka amerykańska Stadin przez zbłąkaną kulę, która przeszyła dach domu, w którym spała. Poselstwo francuskie, gdzie znajduje się 5 włoskich więźniów, przez kazanych przez cesarza, było otoczone przez rozszalały motłoch i dwa razy atakowane w ciągu dnia wczorajszego.

Dżibuti, 4. 5. (PAT) Według wiadomości, jakie otrzymano z Addis-Abeby, sytuacja w stolicy doznała pewnego polepszenia. 3 samochody, kierowane przez Francuzów, którzy schronili się na dworcu, udały się w kierunku centrum miasta. Słyszano dosyć ożywioną strzelaninę. Samochody jednakże nie były napastowane. Walki przeważnie rozgrywały się pomiędzy tubylcami.

Rozruchy, które wybuchły w Addis-Abebie, przeniosły się do kilku miejscowości, położonych nad linją kolejową. W Hawasz splądrowano pociąg towarowy. W Aisza doszło do starć pomiędzy Abisyńczykami a Somalisami.

Obawiając się dalszych incydentów, a przedewszystkiem pragnąc zapewnić bezpieczeństwo dworca kolejowego w Addis-Abebie, władze francuskie postanowiły wczoraj wieczorem wysłać do Addis-Abeby dwie kompanje Senegalczyków.

Waszyngton, 4. 5. (PAT) Departament stanu otrzymał wiadomość, iż straż poselstwa brytyjskiego ewakuowała z poselstwa amerykańskiego kobiety i dzieci. Uratowano również personel poselstwa tureckiego. Wielu Abisyńczyków zastało zabitych podczas tej operacji.

Paryż, 4. 5. (Tel. wł. K.) Ostatnie depesze otrzymane przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych od posła francuskiego w Addis-Abebie Bodart'a, datowane są z niedzieli popołudniu. Wedle tych depesz kierownik brytyjskiego Czerwonego Krzyża dr. Melly został ranny w pierś podczas gdy opatrywał rannego abisyńczyka na ulicy. Poselstwo belgijskie i tureckie są często atakowane. Zbuntowani żołnierze zostali odparci. Przy wejściu do poselstwa tureckiego leży wielu zabitych.

Dyrekcja kolejowa w Dżibuti otrzymała telegram z Addis-Abeby, że na stacji broni się 50 francuskich urzędników kolejowych z francuskim attache wojskowym w Addis-Abebie na czele. Odparli oni szereg napaści ogniem karabinów maszynowych.

### LIGA ZNIESIE SANKCJE

Londyn, 4. 5. (Tel. wł. O.) Gabinet brytyjski zajmie się na dzisiejszem zebraniu rozważeniem sytuacji, wytworzonej wypadkami w Abisynji. Sprawa dalszego utrzymania sankcyj będzie musiała być rozstrzygnięta. Dzisiejsze dzienniki przewidują, że żądanie zaniechania sankcyj uzyska zgodę przeważającej liczby członków Rady Ligi na najbliższem posiedzeniu.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w brytyjskich kołach oficjalnych przeważa przekonanie, iż sankcje nie osiągnęły zamierzonego celu. Wczoraj odbyły się narady pomiędzy rządem brytyjskim i francuskim. W Londynie amb. Corbin odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z min. Edenem. Również amb. Clark był w kontakcie z Quai d'Orsay. Ambasador francuski powiadomił min. Edena, że rząd francuski przyjmie cesarza z pełnemi honorami wojskowemi, zastrzegając jednak, aby w czasie pobytu na terytorjum francuskiem nie kierował operacjami wojennemi. Min. Eden oświadczył miał, że rząd brytyjski gotów jest oddać okręt brytyjski do dyspozycji negusa.

Waszyngton, 4. 5. (PAT) Poseł Stanów Zjednoczonych w Addis-Abebie nadesłał następującą depeszę: Włoskie straże przednie znajdują w odległości 18 klm od stolicy. Prawdopodobnie dzisiaj wejdą do miasta. Zrewoltowany tłum otoczył poselstwo amerykańskie, co zmusiło posła Stanów Zjedn. do zwrócenia się do poselstwa angielskiego o nadesłanie oddziału wojska w celu ewakuowania Greków, Rosjan i Ormjan, którzy schronili się w poselstwie.

---

Ś † p.

**JANINA z TURSKICH**

**BZOWSKA**

**przeżywszy lat 22, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3-go maja 1936 r. w Krakowie.**

**Zwłoki przewiezione zostaną do Tymbarku.**

**Nabożeństwo żałobne** przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek, dnia 5-go b. m. o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym w Tymbarku, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych stroskany

**Mąż, matka, siostra i rodzina**

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

---

**We środę, dnia 6 maja, w trzecią bolesną rocznicę śmierci**

ś. † p.

**Bronisława Gubrynowicza**

**profesora Uniwersytetu warszawskiego**

**odprawione będą za spokój Jego duszy nabożeństwa żałobne we Lwowie w kościele św. Marji Magdaleny o godz. 9-ej rano, w Warszawie w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej o godz. 10-ej rano, i w Zagórzu koło Sanoka w kościele parafjalnym o godz. 9-ej rano, o czem życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają**

**ŻONA i DZIECI**

---

## Z dyplomacji do Zakonu

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.) **W kołach dyplomatycznych i towarzyskich pewne wrażenie wywołała wiadomość o wystąpieniu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych radcy Henryka Lubomirskiego i wstąpienia do stowarzyszenia OO. Jezuitów. Henryk Lubomirski rozpoczął ma nowicjat w Kaliszu. Jest on synem nieżyjącego już ambasadora R. P. w Waszyngtonie Kazimierza ks. Lubomirskiego.**

*POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD.*

# Tajemnice rodziny Chamberlain'ów

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Londyn, 1 maja.

Obaj Chamberlain'owie, b. minister spraw zagranicznych sędziwy Austen i młody Neville, stali się w tych dniach bohaterami dziennikarskich romansów angielskich. Nazwiska obu związano z pewnemi tajemnicami bardzo aktualnemi. Starszy pan Chamberlain — ten z monoklem — odbył w towarzystwie rodziny podróż nad modry Dunaj. Prasa londyńska, a zresztą i całego świata, dociека dotychczas celu tej podróży i dociec nie może; czy chciał w dyskretny sposób podważyć wpływy Italji w Wiedniu i w Budapeszcie, czy utrudnić ewentualny powrót Habsburgów, czy przeciwnie powrót ten ułatwić. Sir Austen Chamberlain po 2 tygodniach blisko podróży wrócił do Londynu i z zimną krwią oświadczył dziennikarzom, że podróż jego miała wyłącznie charakter prywatno-turystyczny, najlepszym dowodem tego ma być fakt, iż towarzyszyła mu najbliższa rodzina. Tajemnicy starszego pana Chamberlain'a nikt dotąd nie posiadł. To dobre i ściśle dochowanie tajemnicy budzi w społeczeństwie angielskiem sensację tem bardziej, że młodemu Neville'owi Chamberlain'owi wydarzyło się coś wręcz przeciwnego: tajemnicę jego wykryto przed czasem.

Sir Neville Chamberlain jest kanclerzem skarbu W. Brytanji, tajemnice jego mają więc znaczenie, które, jak okazało się, tym razem łatwo dają się ująć w... funtach sterlingach. Doroczne exposé brytyjskiego kanclerza skarbu jest oczekiwane w izbie gmin i w całem społeczeństwie z wielkiem zaciekawieniem.

W roku ubiegłym sir Neville Chamberlain ku wielkiej radości obywateli brytyjskich przyniósł do Izby obniżenie niektórych podatków i przewyżkę dochodów nad wydatkami. W roku bieżącym ku wielkiemu zdumieniu słuchaczów przedłożył projekt zwiększenia podatku dochodowego i akcyzy od herbaty z przeznaczeniem dochodu z tych dwóch źródeł na zbrojenia.

Podwyżka podatku dochodowego wynosi 3 pensy od funta dochodów, akcyza od herbaty ma być podniesiona o 2 pensy. Z pierwszego z tych źródeł skarb Zjednoczonego Królestwa zyska 30 milj. funtów szterlingów, z drugiego 15 miljonów funtów szterl. Aby rozbroić opozycję, od podwyżki podatku dochodowego, projekt Neville'a Chamberlain'a zwalnia pewne sumy przeznaczone na utrzymanie żony i dzieci. Wskutek tych zwolnień osoby zarabiające do 1000 funtów szterlingów, posiadające dzieci, będą płacić nieco mniej podatku dochodowego niż dotychczas.

Nowy budżet Chamberlain'a wywołał ostre ataki grup opozycyjnych liberałów: Labour-Party, rodzime stronnictwo kanclerza skarbu, także przyjęło nowe wnioski podatkowe bardzo cierpko. — Organ liberałów „Manchester Guardian" z wrodzonym Anglikom humorem oświadczył, że projekt Chamberlain'a ma jedną bardzo dobrą stronę, a mianowicie zwraca społeczeństwu uwagę na skutki polityki rządu, wskazuje bowiem, ile ona kosztuje. Nie na tem jednak polega clou tajemnicy młodszego Chamberlain'a, lecz na tem, że zdradzono ją w niewyjaśniony dotychczas sposób przedwcześnie. Wskutek tej zdrady kilkanaście czy kilkaset osób zrobiło świetne interesy.

Ci, którzy poznali zawartość czerwonej szkatułki kanclerza skarbu przed czasem, pozawierali korzystne transakcje o ubezpieczeniu dochodów od zwyżki podatku.

Jak się to stało?

Opozycja zagroziła złożeniem interpelacji w izbie gmin o tej niedyskrecji, która naraża m. in. i skarb państwa, zaangażowany w towarzystwach ubezpieczeniowych na duże straty.

Dokola tajemnicy młodszego Chamberlain'a, którego osoba jest tu poza wszelkiemi podejrzeniami, krążą najrozmaitsze domysły. Rząd angielski przywykły do kontroli opinji publicznej, czuły na każdy jej odruch, liczący się z nią, aby uprzedzić zarzuty, zapowiedział, że wdroży ściśle dochodzenie, ogłosi jego wyniki w izbie, ujawniając zdrajców tajemnicy i tych, którzy na tem zrobili interes. Ten przykład z nad Tamizy godny jest naśladowania!

M. L.

**W przypisku**

## Front Ludowy na czele Francji

*Prasa europejska stwierdza jednomyślnie, że wyniki wyborów we Francji przeszły najśmielsze oczekiwania. Wzrost mandatów komunistycznych o 62 i olbrzymie zwycięstwo Frontu Ludowego, wyrażające się w absolutnej większości 375 głosów w przyszłym parlamencie, charakteryzują dostatecznie nową sytuację.*

*Francja znajdzie się zatem w najbliższym czasie pod rządami Frontu Ludowego. Paryski organ komunistyczny „Humanité" przybrał z miejsca ton organu niemal półurzędowego, pouczając swoich socjalistycznych sojuszników o najważniejszych zadaniach przyszłego rządu.*

*W ten sposób Republika weszła na drogę skrajnego eksperymentu, który panujący w niej kryzys ustrojowy doprowadzi niewątpliwie do rozstrzygnięcia.*

*Dla położenia europejskiego nowa sytuacja we Francji będzie miała duże znaczenie. W samem bowiem centrum zachodniej Europy — obok Hiszpanji — doszły do głosu elementy, których charakter graniczy z rewolucją. Równocześnie zaś rośnie potęga Niemiec i wzmacnia się stanowisko zwycięskich Włoch. Stwarza to w pewnem znaczeniu równowagę; równocześnie zaś daje obraz układu realnych sił.*

*Dla polityki polskiej pociąga to za sobą znaczne i nieuchronne konsekwencje. Oczywiście, że pełny obraz ujawni się dopiero za jakiś czas, kiedy spółka komunistyczno-socjalistyczna zacznie rządzić i osłabiać Francję. Ogólny charakter tendencji i najbliższa perspektywa w Europie da się jednak już dzisiaj wcale wyraźnie naszkicować.*

*Przy tej sposobności uwydatnia się rozsądek, z jakim już od dłuższego czasu traktuje się w polskiej polityce zagranicznej ocenę różnych wartości w życiu Europy.* (zor.)

*Lwów, dnia 4. maja 1936 r.*

## Ucieczka negusa

Ucieczka negusa z Abisynji i jego wyjazd ze stolicy państwa prawdopodobnie w kierunku jednego z państw europejskich, zrobiły duże wrażenie w całej opinji. Nikt, ani najskrajniejsi zwolennicy Abisynji, ani sympatycy Włoch w ich ostatniej wojnie — nie spodziewali się takiego obrotu rzeczy.

Nie jest rzeczą opinji politycznej świata kwalifikować w tym momencie niewątpliwie tragiczną decyzję władcy abisyńskiego. Bądź co bądź jest on w tej chwili tylko wygnańcem, który opuścił swoje państwo po ciężkiej i krwawej walce i skazał się na tułaczkę na obcej ziemi. Można mieć wątpliwości, czy negus nie podjął ucieczki przedwcześnie, zanim nie wyczerpał ostatniej możliwości, czy nie powinien był — zgodnie z tem, co wielokrotnie zapowiadał — bronić do końca swego kraju i jeśli schodzić z pola walki, to jako ostatni.

Ale nie o moralną postawę negusa nam tu chodzi, ile o polityczne wnioski.

Jedno zaś jest tu pewne, że negus padł ofiarą polityki angielskiej i jej narzędzia, tj. Ligi Narodów. Jest coś najzupełniej paradoksalnego w tem wszystkiem, że negus posiadający za sobą formalne, jednomyślne uchwały całej Ligi Narodów oraz protekcję W. Brytanji, nietylko ponosi zupełną klęskę, ale musi uciekać z własnego tronu i państwa.

Formalne uchwały i protekcja W. Brytanji okazały się dla Abisynji fikcją. Nie oczywiście dlatego, aby polityka angielska nie mogła wyegzekwować praktycznie uchwał Ligi Narodów. Przeciwnie! Sankcje antywłoskie zostały w 100% wykonane. Nie dlatego również, aby potęga W. Brytanji była za mała, aby udzielić pomocy abisyńskiemu władcy. Co do tego nie można mieć — na szczęście — żadnych wątpliwości.

Fikcją okazała się protekcja angielska w stosunku do Abisynji dlatego, że Anglji — jak się okazuje — zupełnie nie zależało na sprawie niepodległości państwa abisyńskiego. Nie o Abisynię szło angielskim ministrom spraw zagranicznych, gdy mobilizowali świat i opinję publiczną w imię rzekomej obrony „napadniętego" przed „napastnikiem", w imię pogwałconych jakoby praw międzynarodowych, w imię krucjaty o ideę pokoju.

Szło o imperjalistyczne interesy angielskie zagrożone przez wyprawę włoską. Anglja tylko spróbowała w imię wzniosłych haseł zaprząc inne państwa do rydwanu swoich interesów i rozpoczęła kampanję przeciw Włochom.

Kampanja ta zawiodła. Włosi — pomimo sankcyj — potrafili samodzielnie uzyskać zwycięstwo.

Angielska polityka w tym etapie wypadków okazała się wierną swojej tradycji. Wielkie, humanitarne i pokojowe hasła i zawołania poszły w kąt, a rolę zaczęły grać fakty, z któremi W. Brytanja liczy się zawsze znacznie więcej, niż z jakiemikolwiek, choćby najpiękniejszemi ideami.

Koła polityczne Anglji wiedziały dostatecznie dobrze, jaka jest sytuacja wojskowa negusa i Abisynji. Negus wielokrotnie apelował o pomoc, powoływał się — zapewne w dobrej wierze — na zobowiązania Ligi Narodów. Anglja w tym momencie była jednak już głucha.

Głośniejszy od wołania negusa okazał się odgłos zwycięskiego marszu armji włoskiej po pustkowiach abisyńskiego państwa. Angielska polityka w lot zrozumiała, że w nowej sytuacji będzie znacznie łatwiej zabezpieczyć imperjalistyczne interesy W. Brytanji w ewent. pertraktacjach z Włochami, aniżeli zapomocą sukursu udzielonego pobitej Abisynji.

I oto świat ogląda widowisko, które trudno doprawdy określić. Cynizm, z jakim potraktowano negusa i wszystkich poczciwych idealistów na całej kuli ziemskiej, nie znalazł już dawno takiego zastosowania.

Jak wprost humorystycznie wygląda w tej całej sprawie Liga Narodów ze swoją wroczystą fizjonomją obrońcy uciśnionych? Jak poderwane zostało w zupełności zaufanie do jakichkolwiek realnych gwarancyj ze strony tego strupieszałego, genewskiego konsorcjum, będącego narzędziem polityki jednego mocarstwa?

Historja wojny włosko-abisyńskiej ma jednak i swoją dobrą stronę. Przypomina ona i uczy, że jedyną, niezawodną gwarancją siły i bezpieczeństwa każdego państwa jest jego własna siła. Jakiekolwiek rachuby na cudzą pomoc są fikcją. Negus miał gwarantowaną pomoc całego świata. Był to bodaj jeden z nielicznych w dziejach wypadków, że wszystkie niemal państwa stanęły po stronie jednej ze stron walczących. I oto właśnie widzimy, jak się ta tragikomedja kończy. Negus, mający własną dobrą armję i własne środki obrony, byłby zapewne zwyciężył. Ale władca abisyński zawierzył sojusznikom.

Drugi zaś wniosek z ostatniej wojny dotyczy metod, jakiemi rządzi się polityka międzynarodowa, zresztą nie od dzisiaj.

Nie o ogólnoludzkie ideały w niej chodzi, ale o zabezpieczenie własnych interesów, które decydują. Byli ostatnio tacy, którzy wierzyli, że akcja angielska w obronie Abisynji ma podłoże idealistyczne. Na tem tle nawet u niektórych ludzi w Polsce zapanował pewien zamęt w poglądach.

Klęska negusa, jego ucieczka i zimne stanowisko Anglji wobec tych faktów stwierdza, jak bardzo naiwni byli ci wszyscy, którzy wierzyli zapewnieniom angielskiej agitacji.

KLAUDJUSZ HRABYK

## Polacy z Ameryki na uroczystościach w stolicy

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.). Na wczorajszej rewji w Warszawie była obecna liczna wycieczka wychodźtwa polskiego ze Stanów Zjednoczonych, zorganizowana przez dr. Stefana Jarosza, która przywiozła z sobą urnę z ziemią z Wyspy Kościuszki, leżącej na pacyfiku u brzegów Alaski. Ziemia ta została złożona na kopcu na Sowińcu.

Dr. Stefan Jarosz, organizator wycieczki, która 22 kwietnia odpłynęła z Nowego Jorku na pokładzie M/S „Piłsudski", spędził na Wyspie Kościuszki 61 dni, przeprowadzając na niej badania geograficzne z ramienia Instytutu geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dr. Jarosz odkrył kilka nieznanych jezior i gór, nadając im polskie nazwy. W lipcu, po krótkim pobycie w Polsce, dr. Jarosz powraca na Alaskę, by kontynuować swe badania.

# Ucieczka negusa zadecydowała o losie Abisynji

Rzym, 2. 5. (PAT) Wiadomość o opuszczeniu przez negusa Addis Abeby ogłoszona została w Rzymie przez prasę popołudniową i wywołała wśród publiczności olbrzymie zainteresowanie, a nawet niespodziankę, ponieważ od pewnego czasu depesze z Addis Abeby zapowiadały, że negus wyjedzie do zachodnich lub południowych prowincyj abisyńskich, aby tam organizować dalszą obronę. Opinja publiczna żywo komentuje ucieczkę negusa, wyrażając przekonanie, że swój smutny los zawdzięcza cesarz abisyński przedewszystkiem europejskim doradcom, którzy namawiali go do stawiania oporu i paraliżowali wszelkie próby pojubownego rozstrzygnięcia zatargu włosko-abisyńskiego.

JEŚLI CHODZI O POLITYCZNE KONSEKWENCJE UCIECZKI NEGUSA, PRZEWAŻA TU OPINJA, ŻE UŁATWIĆ ONA POWINNA DYPLOMATYCZNĄ POZYCJĘ WŁOCH NA TERENIE LIGI NARODÓW, GDZIE DELEGACJA WŁOSKA NIE OMIESZKA ZAPEWNE WYGRAĆ DONIOSŁEGO ATUTU, JAKIM JEST OPUSZCZENIE KRAJU PRZEZ NEGUSA, PRZED JEGO CAŁKOWITEM ZAJĘCIEM PRZEZ WOJSKA WŁOSKIE. W KOŁACH POLITYCZNYCH PODKREŚLAJĄ RÓWNIEŻ, ŻE UCIECZKA NEGUSA, KTÓREGO OSOBA BYŁA OŚRODKIEM OPORU, OZNACZA OSTATECZNY UPADEK I LIKWIDACJĘ SIŁ, KTÓRE ZDOLNE BYŁY JESZCZE PRZECIWSTAWIĆ SIĘ WŁOCHOM.

Londyn, 4 5. (Tel. wł. O.). WYJAZD CESARZA Z ADDIS ABEBY UWAŻANY TU JEST ZA DOWÓD OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA WŁOSKIEGO. WPRAWDZIE SPODZIEWANO SIĘ, ŻE WYNIK TAKI JEST NIEUCHRONNY, ALE NIE OCZEKIWANO TAK SZYBKIEJ KLĘSKI. SĄDZONO, ŻE CESARZ BĘDZIE PROWADZIŁ DALSZĄ WALKĘ W GÓRACH I LASACH GRANICZĄCYCH Z SUDANEM.

Rzym. 4. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Asmary o nastrojach w Addis-Abebie: W ostatnich dniach w stolicy Abisynji ujawniła się wśród dostojników abisyńskich daleko idąca różnica zdań: jedni byli za dalszym oporem, inni — za kapitulacją. Dekrety mobilizacyjne odniosły bardzo mały skutek. Wobec tego partja stronników kapitulacji rozszerzyła się. Przeważna część ludności ma dosyć wojny i chce spokojnie prowadzić swoje prace rolne.

———



# Śląsk obchodzi uroczyście rocznicę trzeciego powstania

Katowice, 4. 5. (Tel. wł. Ch.). Stolica województwa śląskiego w przeddzień głównych uroczystości z okazji 15-lecia trzeciego powstania śląskiego przybrała wygląd odświętny. Całe miasto było udekorowane. Ze wszystkich gmachów państwowych i domów prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych. Na ulicach, któremi przeszedł pochód, ustawiono wysokie maszty, z których zwisają chorągwie.

W kościele garnizonowym w Katowicach odbyło się nabożeństwo, w którem m. in. wzięli udział pp.: wicepremjer Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, wojewoda Grażyński, marszałek Sejmu śląskiego Grzesik, przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych, organizacje itd. Przed kościołem ustawił się batalion reprezentacyjny powstańców. Przed ołtarzem ustawiono symboliczny katafalk, przybrany emblematami państwowemi, na którym spoczęła symboliczna trumna, okryta biało-amarantowym sztandarem Rzeczypospolitej, udekorowana Krzyżem na śląskiej wstędze waleczności i zasługi gwiazdy śląskiej. Nabożeństwo celebrował w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy Gawlina. Kazanie wygłosił ks. mjr. Bombas.

O godz. 12 w poł. rozpoczęło się uroczyste posiedzenie sejmu śląskiego. Sala sejmu przybrana była emblematami państwowemi i zielenią. Ławy poselskie zajęli posłowie sejmu śląskiego, ubrani w większości w mundury powstańcze, dalej liczni posłowie sejmu R. P. i senatorowie. Na galerji zajęli miejsca przedstawiciele samorządu, instytucyj oraz społeczeństwa. W hallu ustawiły się grupy powstańców w odświętnych strojach górniczych ze sztandarami.

Punktualnie o godz. 12-ej marszałek Sejmu śląskiego Grzesik otworzył uroczyste posiedzenie. Po zaproszeniu dwóch posłów na sekretarzy, Marszałek udzielił głosu wicemarszałkowi dr. Dąbrowskiemu, który odczytał depeszę z życzeniami, nadesłaną od ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Kolei zabrał głos marsz. Grzesik, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem powiedział m. in., że ruchy zbrojne na Śląsku miały charakter ludowy, a robotnicy i chłopi byli bohaterami tych wielkich historycznych czynów, to też święto obecne jest świętem robotników i chłopów śląskich, którzy swoim patrjotycznym porywem nawiązali przerwane nici rycerskich walk o wolność Śląska. I w ten sposób chlubnie związali się ściśle z pojęciem państwa polskiego.

Katowice, 4. 5. (Tel. wł. Ch.). Wczoraj w gmachu urzędu wojewódzkiego dokonano otwarcia wystawy pamiątek powstań śląskich i plebiscytu.

W uroczystości otwarcia wzięli udział p. wiceprem. Kwiatkowski, marszałek Sejmu Car, wicemarsz. Senatu Kwaśniewski, wojewoda dr. Grażyński, ks. biskup Adamski, ks. biskup Gawlina, ks. biskup Bromboszcz, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz naczelne władze Związku powstańców.

Eksponaty wystawy rozmieszczone w polu Sejmu śląskiego na krużgankach parterowych I-go i II-go piętra oraz w salach reprezentacyjnych Sejmu. Wystawa, na którą złożyło się koło 8000 eksponatów, obejmuje 14 działów. Przedstawiają one historyczne pamiątki i dokumenty z działalności P. O. W. na Śląsku z okresu plebiscytu, pierwszego i drugiego powstania śląskiego, z okresu obejmowania Śląska przez Polskę oraz z pobytu Marszałka Piłsudskiego na Śląsku.

Z ważniejszych eksponatów, które zwracają na wystawie powszechną uwagę, wymienić należy oryginał dokumentu aktu objęcia Śląska przez Polskę. Księga pamiątkowa z podpisem Marszałka Piłsudskiego, złożonym w czasie pobytu na Śląsku, pamiątki z udziału kadetów lwowskich w walkach powstańczych, historyczne sztandary z walk powstańczych i t. d.



# Ile kilogramów złota ztezauryzowano w ciągu ostatnich miesięcy?

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł. — mg.). Jak wynika z obrotów handlu zagranicznego w ciągu ub. roku przywieziono do Polski złota w blokach monetarnego 693 kg wartości 4 miljonów zł., a monet złotych 12.399 kg wartości 67,2 milj. zł. W tymże roku wywóz zagranicę złota w blokach wyniósł 15.373 kg wartości 90,8 milj. zł., w monetach złotych 7.042 kg wartości 37,8 milj. zł.

Jeżeli chodzi o pierwsze trzy miesiące br., to ruch złota przedstawiał się następująco: przywieziono z zagranicy do kraju złota w sztabach 51 kg wartości 305 tys. zł., a w monetach złotych 877 kg wartości 15,7 milj. zł.; wywieziono natomiast z Polski złota w sztabach 7 kg wartości 17 tys. zł., a w monetach złotych 59 kg wartości 313 tys. złotych.

Porównując wartość przywiezionego złota do kraju w ub. roku z wywozem, dochodzimy do wniosku, że nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 57,4 milj. zł. Natomiast w ciągu pierwszego kwartału br. wystąpiła nadwyżka przywozu złota, zwłaszcza monet złotych o zgórą 15 i pół milj. złotych.

W pierwszym kwartale br. wprawdzie przywóz złota przewyższył znacznie wywóz, ale jednocześnie zmniejszyły się zapasy złota w Banku Polskim, który za złoto sprowadzał dewizy zagraniczne dla zaspokojenia zapotrzebowania na nie w kraju. Oczywiście dewizy te skupowali spekulanci celem za płacenia niemi sprowadzanych monet złotych, które ginęły w schowkach płochliwej publiczności.

———



## Dalsze sukcesy Jędrzejowskiej

Budapeszt, 4. 5. W rozgrywkach o mistrzostwo Węgier Jędrzejowska odniosła 3 dalsze sukcesy. W grze pojedynczej pań zwyciężyła Krass (Austrja) 6:1 6:2, a w finale spotka się z Jacobs. W grze mieszanej para Jędrzejowska—Ferenczy pokonała w pół finale Krass—Szigeti 6:2 6:2, a w finale parę Jacobs—Kehrling 7:5 6:4.

## ZEBRANIE UBEZPIECZONYCH W „FENIKSIE"

W sobotę odbyło się w sali Izby HP zebranie ubezpieczonych w „Feniksie". Zebranie zagaił prezes Suesser. Referat o sytuacji w wymienionem towarzystwie ubezpieczeniowem wygłosił dr. Dattner, poczem komisarz „Feniksa" dr. Pawłowski dawał wyjaśnienia. Wyjaśnienia te były szczupłe, gdyż dr. Pawłowski dopiero objął urzędowanie. Nie wybrano proponowanych 3 mężów zaufania, gdyż na sali na 800 ubezpieczonych we Lwowie było zaledwie 100. Postanowiono za dwa tygodnie zwołać drugie zebranie, na którem dr. Pawłowski zda szczegółowe sprawozdanie.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Nazgół dość pogodnie o nieco większem zachmurzeniu w zachodniej połowie Polski. Dość ciepło. Lekka skłonność do burz. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Z OPERY.

# STRASZNY DWÓR

## Opera Stanisława Moniuszki

Dzięki staraniom obywatelskiego komitetu obchodu Święta Państwowego 3 Maja i Zarządu Głównego T. S L. we Lwowie — usłyszeliśmy po długim czasie nareszcie perłę twórczości muzycznej St. Moniuszki — operę „Straszny Dwór".

Trudna ta impreza — zmontowana dorywczo, wypadła pod względem artystycznym, dzięki wysokim walorom wszystkich wykonawców, doskonale. — Dwa fascynujące nazwiska Edwarda Bendera i Eugenjusza Mossakowskiego uświetniły w znakomity sposób zespół wokalny. Szczególnie występ wyśmienitego basisty polskiego E. Bendera obudził olbrzymie zainteresowanie — tembardziej, że młody i utalentowany śpiewak, szczery lwowianin, po dużych sukcesach operowych w Pradze, został zaangażowany do zespołu opery stołecznej, gdzie dźwiga na swych barkach jako jedyny basista cały repertuar — dawno nie miał sposobności do występu we Lwowie.

Duże trudności musiał pokonać kapelmistrz Józef Lehrer, który przygotował całą imprezę pod względem muzycznym. Sumienna praca doskonałego kapelmistrza wydała pierwszorzędne rezultaty — tak precyzyjnie wystudjowanych zespołów — i tak szlachetnie brzmiących chórów już dawno nie słyszeliśmy. Całość opery pod względem muzycznym wykonana pewnie, bez zarzutu, solidnie, czysto z doskonałem wyczuciem właściwych temp i strony dynamicznej, przyczem podkreślić musimy, że niektórzy członkowie orkiestry naszej filharmonji ze względu na skończony już sezon koncertowy wyjechali ze Lwowa, a na ich miejsce zaangażowano instrumentalistów, którym brak odpowiedniej rutyny, co w wysokim stopniu utrudniało pracę kapelmistrza, rozporządzającego tylko dwoma próbami orkiestralnemi. Wielkie walory artystyczne dyrygenta p. J. Lehrera zasłużyły sobie zatem na najszczersze uznanie.

Partje „Hanny, Jadwigi i Cześnikowej" spoczywały w ręku pań: W. Jędrzejewskiej, M. Popowiczówny i St. Hinglerównej. Znane to i wysoko cenione nazwiska. Głosy piękne i szlachetne, oparte o znakomitą technikę wokalną, brzmiały nad wyraz dźwięcznie. Coraz to silniej rozwijający się i niecodzienny talent p. W. Jędrzejewskiej osiąga już rezultaty wprost nieoczekiwane. Niemniej znaczne walory wokalne i artystyczne p. Popowiczównej, czynią z niej ogromnie cenną siłę w każdym zespole operowym. Piękne głosy „Hanny i Jadwigi" dodawały swym blaskiem dużo świetności śpiewom zespołowym. — Również świadczenia p. St. Hinglerównej — jej duża rutyna, swoboda — zawsze pedantyczne opracowanie partji, obok znacznych zalet wokalnych — zasługują na najżyczliwszą ocenę.

Fenomenalnie piękny głos p. Edwarda Bendera (Zbigniew) zachwycał szlachetnym dźwiękiem i kantyleną. Gdyby artysta ten śpiewał tenorem, byłby niewątpliwie jednym z największych śpiewaków świata. Bender posiada ponadto głęboką muzykalność, oraz duży umiar artystyczny, który pozwala mu na niezwykle subtelne ujmowanie wokalnej strony partji. Głos jego płynie bez wysiłku — ogromnie swobodnie — pełen aksamitnej miękkości i ciepła, zachwyca i zmusza do podziwu.

Franciszek Bedlewicz kreował z dużem powodzeniem bardzo odpowiedzialną partję „Stefana". Utalentowany śpiewak zbyt szybko usunął się ze sceny. Doskonale opracowano rola tak pod względem wokalnym, jak i aktorskim, świadczy jak najlepiej o dużych walorach artystycznych cenionego śpiewaka. Arja z kurantami, odśpiewana nadzwyczaj pięknie nagrodzoną została serdecznemi oklaskami.

„Miecznik" śpiewany przez E. Mossakowskiego stał na wysokim poziomie wokalnym. Przepiękny głos tego wielkiego artysty jest istotnie tak niecodziennie wspaniałym, że słuchanie go choćby najczęstsze — zawsze sprawia nam największe zadowolenie artystyczne. Mossakowski, to prawdziwy ulubieniec lwowskiej publiczności. Oklaskiwano go żywiołowo.

Bardzo udatną postać utworzył p. Romanowski kreując „Skołubę". Doskonale ujął artysta właściwy charakter tej kreacji i pod względem tak aktorskim jak też wokalnym dał całość kapitalną.

P. Cyganik jako „Maciej" przypominał swe dobre czasy — grał i śpiewał bez zarzutu, a duża kultura artystyczna cechowała jego świadczenia.

P. Łowczyński był doskonałym „Damazym" — i on wnosi na scenę wspomnienia dużych artystycznych sukcesów — oraz wielkiej świetności naszej opery.

P. Demetrowicz oraz p. Hlady — w swych epizodach byli bardzo staranni i stali na wysokości zadania.

Wytrwała praca kapelmistrza p. J. Lehrera wydała naprawdę doskonałe rezultaty — tak dobrze przygotowana audycja — tak precyzyjnie śpiewające chóry i doskonale bez zacięć śpiewające „ensemble" — oraz szlachetnie brzmiąca orkiestra — żywo przypomniały dawne dobre czasy.

Temperament baletu zasłużył na gorące słowa uznania.

Dużo zawdzięcza audycja pracy reżysera p. St. Tarnawskiego, który dzięki swej rutynie zdołał na dwóch tylko próbach ująć całość w właściwe ramy. Staranność wystawienia przynosi mu rzetelne słowa uznania.

Operę rozpoczęsto hymnem państwowym, który wysłuchano stojąco — poczem prezes TSL. dr. Stefan Uhma wygłosił przemówienie okolicznościowe. Widownia teatru Wielkiego wypełniona była po brzegi wytworną publicznością z reprezentantami naszych władz na czele.

J. WEŁESZCZUK





# Sztuczne jaja mrówcze

Nowy wynalazek uczyni zbytecznem zbieranie i poszukiwanie w lasach poczwarek mrówczych, tak zwanych „jaj mrówczych", które do tej pory były skwapliwie wybierane z gniazd, mając swoje rozliczne przeznaczenia, tak, że w niektórych krajach musiano wydać specjalne ustawy, zabraniające wybierania tych poczwarek.

Otóż niemiecki profesor Dr. Otton Fehringer z Heidelbergu, wynalazł sztuczne „jaja mrówcze", które będzie można technicznym sposobem masowo produkować.

Nowy wynalazek ten, będzie miał przedewszystkiem to doniosłe znaczenie, że przez cały rok będzie można mieć do dyspozycji świeże „jaja mrówcze", co do tej pory było niemożliwe, ponieważ naturalne, otrzymywano tylko przez krótki okres czasu. Dalej będzie można otrzymać również ze względu na pogodę, czy też przepisy ustawowe. Skorzystają na tem przedewszystkiem bażanty, które karmiono temi poczwarkami, lecz nie zawsze świeżemi. Obecnie sytuacja zmienia się gruntownie.



STAŃMY W SZEREGACH L. O. P. P.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 98

# JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Nie dokończyła, bo doktór Rucki w tej chwili prawdziwie po ojcowsku, poczciwie, przycisnął ją do szerokiej piersi.

— Cicho już, cicho, moja biedna, mała kobietko — powiedział dziwnie miękkim, ciepłym głosem. — Trzeba zostać dla Pawła i... nietylko dla Pawła.

Kryzys, przeczuwany intuicją wytrawnego lekarza, nie dał na siebie długo czekać. Pewnej nocy Zosia, która wobec nalegań doktora Ruckiego, odłożyła swój wyjazd, a na prośbę pani Borkowej sypiała po dawnemu w jej pokoju, zbudziła się pod wrażeniem jakiegoś podejrzanego odgłosu i usiadła na łóżku, drżąc cała w niewytłumaczonym lęku.

Ale wszędzie dokoła panowała głęboka cisza. Przez okno, zakryte niebieską roletą, zaglądał księżyc. W zalegającym sypialnię szafirowym zmroku rożróżniła zarysy śpiącej na rozłożystem, staroświeckiem łożu pani Borkowej i to uspokoiło ją trochę.

— Jakaż ja jestem wciąż jeszcze roztrzęsiona — pomyślała z niezadowoleniem.

I nagle usłyszała nowy odgłos, tym razem tak wyraźny, że już nie mogła mieć żadnych wątpliwości. Ktoś otworzył drzwi od sypialni Pawła. Bez namysłu wyskoczyła z łóżka i narzuciwszy lekki szlafroczek, wymknęła się bezszelestnie z sypialni na korytarz. Zobaczyła Pawła. W nocnej piżamie szedł wolno w kierunku okna, przez które księżyc zalewał cały korytarz srebrzysto - mlecznym blaskiem.

— Czy czujesz się niedobrze? — zagadnęła z niepokojem.

Nie, odpowiedział. Tym samym wolnym krokiem szedł dalej i minął ją w tak bliskiej odległości, że jego piżama musnęła fałdę jej szlafroczka. Wolno, nie spiesząc się, podszedł do okna i począł wdrapywać się na wysoki parapet. Wtedy obleciał ją zimny dreszcz. Okno było otwarte i znajdowało się na wysokości pierwszego piętra. Upadek na bruk podwórka, groził śmiercią lub w najlepszym razie kalectwem.

W mgnieniu oka dopadła okna i pochwyciła go zarękę.

— Co robisz, Pawełku?

Jakby w nagłem zdumieniu, zwrócił ku niej twarz. W jasnem świetle księżyca zobaczyła, że rysy miał spokojne, tylko dziwnie nieruchome. Ale oczy... Ach, oczy Pawła przyprawiły ją o nowy dreszcz zgrozy. Oczy te stały w słup, jak u tonącego. Zobaczyła właściwie same białka.

Starając się nie poddawać wzrastającemu wciąż przerażeniu, szarpnęła go mocno za ramię, nie mówiąc nic, starając się wywołać jak najmniej hałasu, a jednak ściągnęła Pawła z tego fatalnego okna, z którego miał może runąć w dół, na ostry bruk podwórka.

Wtedy z jego piersi wydarł się krzyk. Nie! W tym głosie nie było nic ludzkiego. To brzmiało jak żałosna skarga zwierzęcia, pochwyconego nieoczekiwanie przy próbie ucieczki. Krzyk ten zmroził jej krew w żyłach, ale nie pozbawił sił. Przeciwnie. Spotęgował jej jeszcze. Dzielna dziewczyna zdobyła się na czyn największy, najofiarniejszy. Pokonała strach. Ogarnięta niepodzielnie jedną tylko myślą, oplotła ramionami Pawła, gotowa raczej pozwolić, aby pociągnął ją za sobą, niż oderwać się od niej. A widziała przytem, że jest zupełnie nieprzytomny, że nie poznaje jej wcale. Walczył z nią przecież, jak z mężczyzną Więcej nawet. Jak z całą zgrają napastników.

— Puśćcie mnie! — wołał przejmującym, nieswoim głosem. — Puśćcie mnie! Muszę już iść... Do niej... W góry... Czy nie słyszycie, jak mnie woła?

Czuła, że lada moment ulegnie w tej nierównej walce. Ręce jej mdlały. Nogi ledwie już dotykały podłogi. Jeszcze chwila, a Paweł w napadzie tego dziwnego szału musiał pociągnąć ją za okno, na pewną zgubę.

I nagle wyczerpana z sił dziewczyna poczuła, że serce jej napełnia się otuchą. Skrzypnęły drzwi. Jedne, a potem drugie i trzecie. Usłyszała tupot wielu stóp, biegnących szybko po schodach. Pomoc była tuż, tuż. Tylko wytrwać! Za cenę bodaj życia, ale wytrwać! Jeszcze sekunda okropnego, śmiertelnego zmagania się i Zosia poczuła przy swych rękach inne dłonie. Zobaczyła twarze nacechowane miłością i przerażeniem. Zobaczyła panią Borkową i Medyńskiego, i Martę, i starego mistrza Andrzeja Wróbla, który na tą noc pozostał w Wieży i przybiegł zaalrmowany krzykiem Pawła.

(Dok. nast.)

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# SKANDAL W „FENIKSIE"

(—). Sprawa skandalu w austrjackim „Feniksie" zainteresowała również Lwów i Małopolskę. W samym Lwowie poszkodowanych jest około 800 osób, zaś na terenie całej Małopolski około 10.000. Sprawa tej czołowej ubezpieczeniowej instytucji Austrji przybrała takie rozmiary, jak we Francji afera Stawiskiego, a w Szwecji — Kreugera. Załamanie się „Feniksu" zachwiało zaufanie do wszelkich austrjackich banków i spółek. „Feniks" miał markę solidnego i bogatego przedsiębiorstwa, był niejednokrotnie stawiany za wzór.

Wina skandalu spada nietylko na Żydów, którzy opanowali „Feniks", lecz także i na rząd austrjacki, mający obowiązek kontrolowania instytucyj ubezpieczeniowych. To też posypały się ostre ataki, zwłaszcza ze strony obozu hitlerowskiego. Na ulicach Wiednia codziennie rozrzuca się stosy ulotek, ostrzem swem skierowanych przeciw rządowi Schuschnigga. Rząd jednak zdecydował się na energiczne zarządzenia, a wmieszani w aferę, zostali w dużej ilości usunięci i pociągnięci do odpowiedzialności.

Okazuje się, że „Feniks" wydawał olbrzymie sumy na popieranie pism — względnie organizacyj, na których mu zależało. Dotychczas stwierdzono, że wydatki tego rodzaju wyniosły 2.814.000 szylingów austrjackich. W szczególności na cele prasowe wydano 1.098.000 szylingów. Lwią część, bo 635.000 szyl. otrzymał Ernest Klebinder, wydawca „Sonn und Montagszeitung". Resztę otrzymał szereg dzienników sensacyjnych, przyczem — jak zapewniają urzędowe komunikaty — niema w spisie subwencjonowanych poważnych, czołowych dzienników wiedeńskich.

Drugą grupę wydatków stanowią t. zw. „pożyczki", z których korzystał szereg dygnitarzy, a między niemi szef państwowego urzędu nadzoru p. Ochsner. Suma „pożyczek" ustalona została na około 200.000 szylingów.

Ogromne sumy wydawał dyktator „Feniksa", Berliner, na żydowskie cele narodowe. Np. Żydowski Fundusz Narodowy otrzymał 500.000 szylingów tytułem „nadzwyczajnej prowizji". — Wprawdzie prasa żydowska stara się tę „prowizję" wyjaśnić i dać jej prawne podłoże, faktem jednak jest, że dyr. Berliner taką kwotę, niezwiązaną z ubezpieczeniem na cele żydowskie wydał.

Nie pominął Berliner „Heimwehry", tej organizacji, która w swoim czasie podniosła bunt przeciw rządowi wiedeńskiemu. Centrowy „Landbund" otrzymał 182.000 szylingów, a socjalistyczna „Technische Union" otrzymała „pożyczkę" w kwocie 300 tys. szylingów, z której skreślono 250 tys. „Partja Wszechniemiecka" otrzymała 47 tys. szylingów.

Krótko, dyr. Berliner pracował na wszystkich frontach, zabezpieczając sobie wszystkie ścieżki. Stosunkowo najmniej skompromitowali się „Chrześcijańsko-społeczni", a ich związki zawodowe, o ile oficjalny komunikat nic nie zataja, nie brały żadnych subwencyj. W aferę wmieszani są i b. minister Vaugoin, wiceprezydent rady administracyjnej „Feniksa" i gen. Schönburg Hartenstein i wielu innych, których część została już dziś ze swych stanowisk usunięta.

Nie wiemy, jakie szkody wyrządzone zostały przez aferę „Feniksa" w Polsce, a w szczególności na najbardziej tą organizacją oplątanej Małopolsce. Faktem jest jednak, że na ostatniem zebraniu informacyjnem we Lwowie wśród poszkodowanych 99 proc. stanowili Żydzi. Chcemy wierzyć, że lustrator tej instytucji p. dr. Pawłowski już niebawem będzie mógł rzucić niejedną cyfrę, która odsłoni skutki afery „Feniksa" i na naszym terenie.

## Nowy producent ropy

Ze stolicy Hedżasu donoszą, że towarzystwo, które otrzymało koncesję na wydobywanie ropy naftowej w rejonie Ahsaa, przeprowadza obecnie wiercenia na głębokości 1.500 metrów. Ministerstwo Pracy wysłało na miejsce komisję techniczną, która stwierdziła, że pokłady są tak bogate w ropę naftową, jak słynne w Mossulu. Gdyby okazało się to prawdą, to na rynku światowym pojawiłby się wkrótce nowy groźny konkurent.

## Życie gospodarcze

— Celem podniesienia jakości eksportowanych zagranicę wyrobów koszykarskich, projektowane jest obecnie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające dla tych wyrobów cło wywozowe o charakterze organizacyjnym i standaryzacyjnym. Wyroby koszykarskie będą zwalniane przy wywozie zagranicę od cła, na podstawie zaświadczeń ministerstwa przemysłu i handlu, wydawanych eksporterom za pośrednictwem izb przemysłowo - handlowych.

— W Gdańsku powstała nowa polska firma „Maritima", która ma zamiar zakupić kilka statków morskich.

— Ostatnio ukazało się rozporządzenie senatu Gdańska, które podwyższa z 20 do 50 guldenów sumę gotówki, jaką można przewieźć przy sobie w ruchu podróżnych.

# Rynek hodowlany zwyżkuje

Nasz rynek wewnętrzny znajduje się pod wpływem nietylko sytuacji na rynkach międzynarodowych, ale i układu stosunków ekonomicznych wewnątrz kraju. Kiedy na początku kwietnia ceny zarówno ziemiopłodów, jak produktów hodowli, zaczęły zwyżkować, można było przypuszczać, że jest to zwyżka chwilowa, wywołana przedświątecznym popytem. Przypuszczenie takie wydawało się tembardziej uzasadnione, że wiosna jest u nas zwykle okresem ogólnej zniżki na rynku artykułów rolnych.

Tymczasem wbrew pesymistycznym przewidywaniom spodziewana podaż nie nastąpiła zupełnie. Wobec stosunkowo dobrych cen nawet w okresie przedzwyżkowym, rolnikowi hodowla zaczyna się stanowczo kalkulować. Należy też przypuszczać, że ilość hodowanych zwierząt nie powróciła jeszcze do normy przedkryzysowej. Miało to ten skutek, że podaż wszelkich artykułów rolnych jest nadal umiarkowana, a ceny nietylko nie spadają, ale idą w górę. Ceny za najdroższy gatunek trzody — słoninowej — wahały się do kwietnia w granicach 80—86 zł. za 100 kg. żywej wagi (w Warszawie). Na początku kwietnia, a więc przed samemi świętami, najwyższe notowania osiągnęły poziom 90 zł. za 100 kg. ż. w., w drugiej połowie kwietnia doszły do 105 zł., a pod koniec zeszłego miesiąca osiągnęły najwyższy poziom 108 zł. za 100 kg. ż. w.

Trudno przewidywać, jak długo stan taki może potrwać, ale zdaje się, że większej zniżki w najbliższej przyszłości oczekiwać nie należy. Skoro rolnik drobny, w którego posiadaniu znajduje się 90 proc. pogłowia nierogacizny u nas, nie kwapi się ze sprzedażą żywego inwentarza, jest to dowodem, że posiada dostateczne zapasy odpowiedniej paszy. Na rynek idą sztuki tylko dostatecznie utuczone, a więc przedstawiające już towar rzeźny.

Zwyżka na rynku hodowlanym ma duże znaczenie i z tego względu, że pociąga ona za sobą zwyżkę cen zbóż. Nie sprzedając trzody, rolnik musi się wstrzymywać i ze sprzedażą żyta, niezbędnego do wyżywienia inwentarza. Nic dziwnego więc, że tendencja zwyżkowa, która zaznaczyła się na rynku zbożowym w początku kwietnia, trwa nadal, przyczem ze względu na sytuację w zakresie hodowli możliwa jest dalsza zwyżka.

W każdym razie podaż jest ciągle umiarkowana, a jakkolwiek eksport żyta w bież. kampanji jest bez porównania mniejszy, niż w ubiegłych latach, rynek nie odczuwa bynajmniej przesycenia zbożem.



# Nowa konwersja długów rolniczych

W tygodniu zeszłym odbyło się doroczne walne zebranie Rady Związku Izb Organizacyj Rolniczych, w którem poza przedstawicielami związków prowincjonalnych, obecny był jeszcze p. wiceminister rolnictwa Raczyński. Zebranie otworzył prezes Z. I. i O. R. Kajetan Morawski, poczem odbyła się ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto uchwały domagające się od władz powołania specjalnej komisji międzyministerjalnej z udziałem przedstawicieli rolnictwa, która miałaby za zadanie uporządkowanie i przeprowadzenie konwersji długów rolniczych.

Pozatem rolnicy domagają się jeszcze obniżki świadczeń na rzecz samorządu, wzmożenia akcji, sprzyjającej procesom detezauracyjnym i wreszcie utworzenie Rady Handlu Zagranicznego, której zadaniem byłoby przeprowadzenie rewizji taryfy celnej, oraz przygotowanie umowy standaryzacyjnej, aby w ten sposób zabezpieczyć prawidłowy eksport produktów rolnych.

# Gospodarka przedsiębiorstw państwowych

W dniach ostatnich odbyło się IV. posiedzenie prezydjum komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych pod przewodnictwem wicemarszałka Byrki.

Na posiedzeniu tem załatwiono szereg pism, wpływających do prezydjum komisji w sprawach działalności przedsiębiorstw państwowych i pisma te przesłano właściwym władzom oraz przekazano członkom-referentom, badającym dane przedsiębiorstwo, dla ewentualnego wykorzystania w swych pracach.

Omówiono szereg spraw bieżących, dotyczących akcji badania przedsiębiorstw i postanowiono odbyć w dniach 25, 26 i 27 maja posiedzenia prezydjum komisji wspólnie z poszczególnymi członkami-referentami komisji w celu omówienia dotychczasowych wyników i ustalenia dalszego postępu prac badawczych.

# Giełda

### WALUTY

**Lwów, dnia 4 maja**

Notowania Giełdy warszawskiej. — Pierwsza cyfra sprzedaż — druga kupno:

Belgi belgijskie 90.28 — 89.85, dolary amerykańskie 5.32 — 5.29, dolary kandyjskie 5.29 — 5.25, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.34 — 172.50, floreny holenderskie 361.37 — 359.65, funty angielskie 26.42 — 26.26, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 19.25 — 18.90, korony duńskie 118.04 — 117.20, korony norweskie 132.73 — 131.75, korony szwedzkie 136.33 — 135.35, liry włoskie 34.50 — 32.50, marki fińskie 11.64. — 11.40. marki niemieckie 140 — 137, pesety hiszpańskie 63.50 — 62.50, szylingi austrjackie 99 — 98.

### AKCJE

Bank Polski 98, Lilpop 9.90 — 10.25, Starachowice 32.50 — 33.75 — 33.50.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 66 i pół — serje — 71, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 em. 65 i jedna czwarta — serje 69, 5 proc. konwersyjna 55.25, 6 proc. dolarowa 76, 4 proc. premj. dolarowa 48.75, 7 proc. stabilizacyjna 63 — 63.75 ost. drobne.

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów słabsza.

### DEWIZY

Pierwsza cyfra tranzakcje — druga sprzedaż — trzecia kupno.

Belgja 90.10 90.28 89.92, Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Holandja 360.65 361.37 359.93, Kopenhaga 117.75 118.04 117.66, Londyn 26.35 26.42 26.28, N. Jork sprzedaż 5.33, kupno 5.30 i pół, N. Jork kabel 5.31 i siedem ósmych 5.33 i jedna ósma 5.30 i pięć ósmych, Oslo 132.40 132.73 132.07, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 21.96 22.00 21.92 Sztokholm 136.00 136.33 135.00, Szwajcarja 173.00 173.34 172.66, Wiedeń sprzedaż 100 kupno 99.60, Medjolan sprzedaż 42.50, kupno 42, Helsingfors sprzedaż 11.64, kupno 11.58, Madryt sprzedaż 72.73, kupno 72.43, Montreal sprzedaż 5.29 i jedna czwarta, kupno 5.26 i trzy czwarte.

Tendencja niejednolita.

PARYŻ. N. Jork 15.19 i pół, Londyn 75.30, Medjolan 120.00, Belgja 257.37, Zurych 494.25, Amsterdam 1031.00, Praga 62.80, Berlin 610.75.

ZURYCH. N. Jork 3.07 i trzy czwarte, Londyn 15.26 i trzy czwarte, Paryż 20.24 i trzy czwarte, Medjolan 24.25, Bruksela 52.07 i pół, Amsterdam 208.70, Praga 12.69, Oslo 76.75, Kopenhaga 68.20, Sztokholm 78.75, Berlin 123.60.

LONDYN. N. Jork 4.95 i jedna ósma, Paryż 75.21, Wiedeń 26.37, Praga 119 i pół. Medjolan 62.78, Belgja 29.25, Zurych 15.23 Amsterdam 7.29 i pół, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.31.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

**Lwów, dnia 4 maja**

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Pszenica, żyto, bobik, wyka, hreczka, mąki oraz otręby spadły w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita 20.50 — 20.75, zbiorowa 20.00 — 20.25, żyto standart I 13.75 — 14.00, standart II 13.50 — 13.75, bobik 16.25 — 16.75, wyka ciemna 18.75 — 19.25, wyka szara 17.75 — 18.25, hreczka przemiałowa 15.00 — 15.25, pastewna 14.00 — 14.25, łubin niebieski 9.00 — 9.50, mąka pszenna Stand. gat.: I wyciąg. 34.50 — 35.00, — I—A 33.50 — 34.00, I—B 32.50 — 33.00. I—C 31.00 — 31.50, I—D 29.00 — 29.50. II—A 28.50 — 29.00, II—B 28.00 — 28.50. II—C 27.50 — 28.25, II—D 26.50 — 27.00. II—E 25.50 — 26.00, II—F 24.00 — 24.50. II—G 21.50 — 22.00, III—A 17.00 — 17.50 III—B 16.00 — 16.50, mąka: pastewna 14.00 —14.50, razowa do 0—95 proc. 24.00 — 24.50, żytnia wyciągowa 0—30 proc. 23.50 — 24.25, gat. I 0—50 proc. 22.50 — 23.25 I 0—65 proc. 20.50 — 21.25, II 50—65 proc 15.25 — 15.75, razowa 0.95 proc. 16.75 — 17.25, poślednia ponad 65 proc. 12.25 — 12.75, otręby: żytnie 10.25 — 10.50, pszenne grube przemiał. 10.50 — 11.25, średnie 9.50 — 10.50, miałkie 11.25 — 11.75, jęczmienne 10.50 — 11.50.

Inne kursy niezmienione.

## Z Borysławia

PODATEK OD KOPALŃ. Miasto Borysław na podstawie zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu wprowadziło 0'4 proc. podatek od ropy naftowej, wydobytej z kopalń położonych na terenie miasta.

PROCES GR - KAT. PROBOSZCZA. Przed sądem okręgowym w Samborze dobiega końca proces cywilny gr.-kat. proboszcza z Borysławia ks. Jana Leszczyńskiego z gr.-kat. konsystorzem biskupim w Przemyślu. Proces powyższy jest epilogiem trzyletniej walki proboszcza z ks. biskupem Kocyłowskim. Ksiądz Leszczyński — zdaniem konsystorza — na mocy dekretu „Maxima cum" został pozbawiony urzędowo probostwa. Parafianie jednak nie dopuścili do usunięcia go. Wobec tego sprawa oparła się również o Stolicę Apostolską. Przewodniczący senatu s. o. dr. Peiper zastrzegł sobie ogłoszenie wyroku za 4 tygodnie.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU MOTOCYKLOWEGO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO. Dnia 23 ub. m. odbyło się tu pod przewodnictwem pow. komendanta PW. i WF. kpt. Steczkowskiego doroczne walne zebranie „Klubu motocyklistów". Postanowiono urządzić z końcem maja doroczny wyścig motocyklowy. Pozatem Klub przystąpił do Związku Strzeleckiego.

## Z Rzeszowa

ZNIŻKA CEN PRĄDU ELEKTR. Zarząd miejski zatwierdził nową taryfę opłat za zużycie prądu elektrycznego, z ważnością od 1 kwietnia b. r. Łączna suma obniżk za prąd do oświetlenia wyniesie ok. 50 tys. zł., zaś za prąd dla celów przemysłowych ok. 30 tys. zł. Tak znaczne, dochodzące w niektórych kategorjach do 30 proc. obniżenie ceny prądu, jest wynikiem gruntownej sanacji miejskich zakładów elektr. przeprowadzonej w ciągu ub. roku.

LICEUM PEDAGOGICZNE W RZESZOWIE. W związku z tem, że w bież. roku szkolnym następuje likwidacja Państw. seminarjum naucz. męskiego, zapadła ostatnio w kuratorjum Okr. szkoln. lwowsk. decyzja o utworzeniu w Rzeszowie Liceum Pedagogicznego. W roku najbliższym przewidziane jest wykonanie odpowiednich prac organizacyjnych, a uruchomienie Liceum nastąpi już w roku szkolnym 1937/38.

PÓŁKOLONJE WAKACYJNE W RZESZOWSKIEM. Zarząd Koła T. S. L. w Rzeszowie rozpoczął wstępne prace, celem zorganizowania Półkolonji wakacyjnych na terenie wiejskim.



# Wielki konkurs letni Polskiego Radja

Polskie Radjo stara się nietylko urozmaicić swój program w okresie letnim, ale także przygotowuje miłą niespodziankę dla swych abonentów, w postaci Wielkiego Konkursu Radjowego, który trwać będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia b. r.

W tym czasie należy nadesłać odpowiedź — kiedy rozpocznie się specjalna audycja propagandowa, którą nada Radjo Polskie w ramach Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Już dziś zdradzić możemy radjosłuchaczom, że audycja ta będzie miała miejsce między 16 a 30 września 1936 r. Jednakże ścisły jej termin, znany jedynie Naczelnemu Dyrektorowi Polskiego Radja, został złożony w zalakowanej kopercie u notarjusza.

Prawo udziału w konkursie będą mieli ci wszyscy, którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu, będą zarejestrowani bez przerwy jako abonenci P. R. Warunkiem uczestniczenia w tym konkursie, jest nadesłanie karty pocztowej w terminie od 1 czerwca do 28 sierpnia pod adresem: Polskie Radjo, Warszawa, Mazowiecka 5. „Letni Konkurs Polskiego Radja" następującej treści: „Specjalna audycja propagandowa Polskiego Radja nadana zostanie... (podać dzień, godzinę i minutę), przyczem konieczne jest także podanie: imienia, nazwiska i adresu, numeru zezwolenia radjowego i urzędu pocztowego, który pobiera abonament miesięczny.

Odpowiedzi, nadesłane poza tym terminem i inną drogą, jak przy pomocy poczty, nie będą uwzględniane. Zaznaczyć tu należy, iż niepotrzebnem jest nadsyłanie kwitów abonamentowych, gdyż uiszczenie opłaty radjowej, zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radja.

Jak widzimy więc, Konkurs to łatwy. A nagrody są niezwykle ponętne. Jest ich, 500. Na pierwszem miejscu wymienić należy tak cenne, jak samochód limuzyna Fiat 508, wycieczka statkiem polskim do Ameryki, wycieczka do Ziemi Świętej, pobyty w uzdrowiskach krajowych, szereg nowoczesnych odbiorników typu superheterodyna, maszyna do pisania Portable i cenne nagrody książkowe, artystyczne oraz praktyczne, jak: gramofony, aparaty fotograficzne, rowery, zegarki, maszyny do szycia, płyty gramofonowe, narzędzia rolnicze, podręczniki szkolne.

Wystarczy chwilka wolnego czasu i karta pocztowa za 15 groszy dla abonentów prowincjonalnych, a za 10 groszy dla abonentów stołecznych, kilka chwil namysłu kiedy taka audycja w jednym z tych piętnastu dni może być nadana — no i kilka słów skreślonych czytelnie na odwrocie tej karty.

Za tak niewielką cenę można się stać posiadaczem samochodu, zwiedzić New-Jork lub Ziemię Świętą, spędzić urlop w uzdrowiskach, w najgorszym razie zdobyć jedną z 500 cennych nagród.

Informacje o tym konkursie podawać będą oczywiście speakerzy Polskiego Radja przez mikrofon.

# Król Farouk opuszcza Anglję



Młody król Egiptu Farouk opuszcza Anglję, by powrócić do Kairu. — Rycina przedstawia scenę na dworcu w Douvrze.

# Pęknięty but i prezydent Roosevelt

Prezydent Roosevelt przemawiał na jednem z zebrań, na którem byli obecni weterani wojny światowej, przed którymi Roosevelt starał się, jak to jest w zwyczaju tamtejszym, uczynić się jak najbardziej popularnym. Zdawał on sobie sprawę dobrze z tego, że nie potok słów, argumentacja, obiecanki swoje zrobią — a tylko pewien rodzaj gestu, czy też jakieś ekscentryczne niemal wystąpienie. I szybko nadarzyła się sposobność. W pierwszym rzędzie siedział jeden z byłych żołnierzy, który miał „przeraźliwie" pęknięty but. Gdy to zobaczył Roosevelt przerwał swoje przemówienie, zwracając się do właściciela tego buta z nast. prośbą: „Moje buty szalenie mi dokuczają, ponieważ są za ciasne, dłużej już nie mogę wytrzymać, niechże pan będzie łaskaw odstąpić mi swoje buty, wzamian za moje". Naturalnie z miejsca nastąpiła wymiana bucików, na oczach kilkunastu tysięcy oniemiałych słuchaczy. Lecz po chwili wszystkich ogarnął szał. Prezydent był bożyszczem tłumu.



# TEATR WYOBRAŹNI

(Dokończenie)

Natomiast żadna, najżywsza nawet wyobraźnia nie zdołałaby wykrzesać widzenia, życia, ruchu i nastroju z dwu djalogów Bernarda Fontenelle'a, wyjętych z „Rozmów zmarłych", ani z humoresek Tristana Bernarda „Na miejscu zbrodni" i „Nowy służący", ani z niefortunnie i niewiadomo po co wprowadzonych na anteny, „Autorek" Sienkiewicza, wydobytych z rękopisu w opracowaniu dramatycznem.

Djalogi Fontenelle'a wprowadzone przez J. E. Skiwskiego: Sapho i Petrarkowska Laura oraz Maria Stuart i Rizo, rozpatrujące prawa i metody zalotów miłosnych oraz kwestję szczęścia — były typową lekturą słuchaną, nużącą, bo nie dozwalającą na powtórne przeczytanie. Humoreski Bernarda, już nieco żywsze, a w lapidarności swojej i poincie doskonałe, brzmiały jak dobre dowcipy, opowiedziane „na głosy". „Autorki" Sienkiewicza, wprowadzone przez J. Birkenmajera, uznać jednak trzeba za pomyłkę pietyzmu. Sądzę, że sam pisarz zawsze najlepiej wie, co publikować, a co schować w tece na rzewną pamiątkę osobistą. Badacze, łakomie wychwytujący każdy niewydrukowany za życia świstek wielkiego pisarza, najczęściej wyświadczają mu niedźwiedzią przysługę, tem gorszą, jeśli rzecz nie idzie do książki, gdzie zawsze jakoś znajdzie się dla niej właściwe naświetlenie i miejsce, ale do wygłoszenia, czy odegrania. „Autorki" Sienkiewicza nie powinny były nigdy znaleźć się przed mikrofonem. Opowiastka na ten sam temat czyta się nawet bardzo miło, ale scenka jest nieopisanie nudna, ckliwa i pozbawiona treści. I jeśli naukowiec pomyśli conajwyżej, że Sienkiewicz także niezawsze tworzył rzeczy genjalne, to taki zwykły niedzielny radjosłuchacz, wykrzyknie: A cóż to za idjotyzm! To chyba nie ten sam Sienkiewicz, co napisał „Potop"?

Jeśli jednak ulubionego powieściopisarza polskiego spotkała w Radjo mimowolna krzywda, to jednego z zapomnianych niesłusznie poetów naszych uczczono naprawdę wspaniale. W minutach literackich z Warszawy odeklamował Teofil Trzciński fragment z Franciszka Morawskiego „Wizyty w sąsiedztwo". Ze słów poety i z intonacji recytatora powstała prawdziwa scena dramatyczna, napełniona ludźmi o żywej, plastycznej charakterystyce. Wzór dla „młodych", jak należy wygłaszać poezję, zwłaszcza starszą i epicką. Chciałoby się w interpretacji Trzcińskiego posłuchać niejednego z naszych niepopularnych już dziś poetów dawnych pokoleń, ale przedewszystkiem — „Pana Tadeusza".

I jeszcze słów parę o humorze rewjowym polskiego radja. Zaznaczyła się w nim ostatnio szarża: lżejsza we Lwowie, cięższa w Warszawie. Obie „jubileuszowe", więc łatwe do wybaczenia. „Król Eter", który „skończył dziesięć lat", dał przy mocnym wtórze wichru (takiego „fest", jak mówi Szczepko, jak na śnieżycę), doskonałą kreację Króla-Powietrze (Józef Wieszczek), dowcipne Łątki radjowe, z charakterystyką wszystkich radjostacyj i parę niebezpiecznych powiedzonek.

Warszawska szopka Strzetelskiego „Raz na widelec" była tylko jakby słabą odbijanką „Wesołej Fali", nadto zrobiona pospiesznie i wykonana niedbale. „Konikiem", na którym teraz jeździ się bezkarnie w całej radjowej satyrze, stał się ostatnio profesor Rutkowski, prowadzący audycje „Cała Polska śpiewa". Dowcipy, jakie robi się z kresowego akcentu profesora Rutkowskiego i z jego bynajmniej nie bagatelnej pracy (popularyzacja rdzennie polskiej pieśni ludowej zasługuje tylko na jak najszersze uznanie i poparcie) przekraczają już jednak miarę kulturalnego poziomu, i dziwić się należy, że kierownictwa artystyczne dopuszczają do takich niesmacznych i nudnych operacyj. Jeśli tępi się w radjo bezmyślność, nudę i płaskość, to należałoby się zabrać raczej do szmoncesów, wygrywanych na płytach gramofonowych, do tych idjotycznych tekstów, śpiewanych pod obskurne melodje przez trzeciorzędnych śpiewaków. Niejeden także reportaż (jak niezapomniany w swej potworności reportaż ze szkoły głuchoniemych, gdzie kaleki mówiły swym strasznym bełkotem do mikrofonu), niejedna „chwilka" zasługiwałaby raczej na satyrę, niż bezpretensjonalna, spokojna obliczona na jak najszersze sfery praca profesora Rutkowskiego. A akcent? Tyle złego akcentu, tyle fatalnej wymowy słyszy się w mikrofonie nawet z ust oficjalnych urzędników polskiego Radja, że nie jest słuszne atakowanie w rewjach jednego tylko człowieka, zwłaszcza w formie nie mającej nic wspólnego ze sztuką.

J. G. Ł.

## Dzień kulturalny

**NOWA SZTUKA K. H. ROSTWOROWSKIEGO.** K. H. Rostworowski napisał nową sztukę p. t. „Jubileusz". Jest to komedja, nacechowana nutą satyryczną. Sztuka ta, wystawiona będzie poraz pierwszy w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie.

**NA CZEŚĆ K. SZYMANOWSKIEGO W PARYŻU.** Gen. Dyr. Sztuk Pięknych Huisman, wydał śniadanie na cześć Karola Szymanowskiego, w którem wzięli udział ambasador Rzplitej Polskiej Chłapowski z małżonką, dyr. Opery Rouche z małżonką, oraz szereg osób z francuskich sfer artystycznych i politycznych, jak również członków ambasady. M. in. obecni byli wybitni kompozytorzy Florent - Schmitt i Roussel. Dyr. Huisman w dłuższem przemówieniu podkreślił wybitne stanowisko Szymanowskiego w muzyce współczesnej oraz wielki sukces „Harnasiów", wyrażając uznanie dla dekoracyj p. Lorentowicz - Karwowskiej, poczem wzniósł toast na cześć Karola Szymanowskiego i sztuki polskiej. — Karol Szymanowski w odpowiedzi swej podkreślił piękny wysiłek Opery i jej dyrekcji oraz pp. Gauberta i Lifara, nad wystawieniem „Harnasiów", poczem wzniósł toast na cześć sztuki francuskiej w ręce p. Huismana.

**OBCHÓD 25-tej ROCZNICY ZGONU ELIZY ORZESZKOWEJ.** Dnia 17 maja odbędzie się uroczysty obchód 25-tej rocznicy zgonu Elizy Orzeszkowej.

Program obchodu przewiduje nabożeństwo żałobne, złożenie wieńca pod pomnikiem Orzeszkowej oraz zjazd działaczy kulturalnych z powiatu grodzieńskiego. — Wieczorem w teatrze miejskim w Grodnie, będzie wystawiona sztuka Wandy Stanisławskiej z Wilna p. t. „Matka", wyróżniona na zeszłorocznym konkursie im. Orzeszkowej. W dniu obchodu przewidziane jest również przyznanie nagrody literackiej m. Grodna.

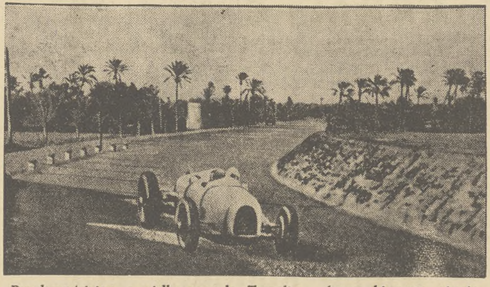
**PRZED ZLOTEM ŚPIEWAKÓW POLSKICH W WARSZAWIE.** W tych dniach odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Zjednoczenia P. Z. S. i M. przy współudziale przedstawiciela Światowego Związku Polaków z Zagranicy i przedstawicieli wszystkich związków śpiewaczych w kraju. Na zebraniu omówiono szereg zagadnień, związanych ze Złotem, a przedewszystkiem sprawę zniżek kolejowych i sprawę kart uczestnictwa. Według dotychczasowych zgłoszeń, przypuszczalna liczba uczestników Zlotu w kraju, wyniesie około 5.000 osób.

**FILMY POLSKIE W KANADZIE.** Pierwszorzędne kina Montrealu, zaczęły wyświetlać film „Give us this Night" z Janem Kiepurą. Prasa podkreśla, że Kiepura jest Polakiem. Równocześnie Polacy kanadyjscy poraz pierwszy mają sposobność widzieć i słyszeć polski film dźwiękowy. — „Sztandar Wolności". Film ten cieszy się ogromnem powodzeniem wśród Polaków w Mntrealu, Torento i Winnipeg.

**KONCERT IRENY DUBISKIEJ W BUKARESZCIE.** W dużej sali Ateneum, odbył się koncert skrzypaczki, Ireny Dubiskiej przy akompanjamencie orkiestry Filharmonji, pod batutą płk. Massini. Zapełniająca salę publiczność, oklaskiwała rzęsiście artystkę polską. Na koncercie obecni byli członkowie poselstwa z posłem Arciszewskim na czele, kolonja polska i liczni przedstawiciele świata towarzyskiego Bukaresztu.

**JALU KUREK PO CZESKU.** Nakładem firmy wydawniczej „Sfinks", ukazała się powieść Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie", w czeskiem tłomaczeniu J. Beczki.

## Hans von Stuck trenuje



Przed wyścigiem o wielką nagrodę Trypolisu, słynny kierowca niemiecki Hans von Stuck trenuje na afrykańskiej trasie.



# Kosmetyka i cera

Nie należy dziwić się nikomu, a zwłaszcza kobiecie, że chce wyglądać możliwie ładnie i elegancko. Nigdy zaś pragnienie to nie jest tak silne jak na wiosnę, kiedy cała przyroda stroi się i upiększa. Ale jakby na złość, nigdy defekty cery nie ujawniają się tak silnie, jak na wiosnę. Tłusta cera błyszczy, jak lustro, sucha łuszczy się i ściąga, a zmarszczki pogłębiają się jeszcze bardziej. Pozatem występuje specyficzna plaga wiosenna — piegi i czerwone plamy.

Aby wyglądać ładnie i świeżo, należy przedewszystkiem troszczyć się o cerę. Amerykanki najlepiej to rozumieją, to też wydatki na kosmetyki zajmują w ich budżecie poważniejszą pozycję od wydatków na stroje. Są zresztą środki upiększające wcale nie kosztowne i dostępne dla wszystkich. Amerykanka nigdy nie „zrobi" twarzy bez uprzedniego zwilżenia wodą kamforową, choćby na godzinę przedtem, pozatem nie nałoży pomadki na usta, jeżeli nie będą również na godzinę przedtem natłuszczone.

Jeżeli chodzi o ogólne wskazówki higjeniczne, bardzo dodatnio wpływa na cerę stosowanie co drugi dzień 10-minutowych kąpieli twarzy w wodzie z boraksem. Kąpiel taka nadaje skórze gładkość i miękkość. W tej dni, kiedy pani nie robi kąpieli twarzy, można stosować t. zw. przemienne okłady na twarz. W tym celu zanurza się serwetkę w odwarze z rumiankiem i przykłada się na minutę do twarzy, potem przykłada się drugą serwetkę, zanurzoną uprzednio w zimnej wodzie, i tak na zmianę 6 do 8 minut. Dzięki tym okładom pory oczyszczają się, skóra jędrnieje, obieg krwi jest przyśpieszony.

Do kąpieli ogólnej, która wywołuje szybszą cyrkulację krwi, dobrze jest stosować sole pachnące, które wzmacniają nerwy i dobrze wpływają na karnację ciała. Pozatem wspaniałym i niezaprzeczalnym środkiem na urodę są ćwiczenia gimnastyczne, sypianie przy otwartem oknie i ruch na świeżem. powietrzu. Mycie się przed snem jest podstawową zasadą pielęgnacji urody.

Dążeniem mody obecnej nie jest zacieranie form naturalnych, lecz dyskretny ich retusz. Najkategoryczniej należy unikać gumowych pasów, gdyż są one niehigjeniczne i wręcz szkodliwe dla zdrowia. Nie przepuszczają powietrza i powodują wzmożenie wydzielania potu przez co rozluźniają tkanki mięśniowe. Istnieje cały szereg tkanin na pasy i biustonosze, leciutkich i mocnych, a co najważniejsze doskonałych do prania, które nie męczą i są estetyczne i zdrowe. Aczkolwiek moda nie ma w tym roku określonej linji, jednakże smukła sylwetka obowiązuje każdą panią.

CELINE



## Miód kapiący z powały w chacie

Nie mogli wyjść ze zdziwienia, a potem uwolnić się ze strachu mieszkańcy jednej z chat wsi Stambrigde w południowej Anglji. Oto jednego dnia, z powały chaty począł kapać na stół miód. Dosłownie miód i to w dużej ilości. — Kogo tylko wezwano do zbadania, stwierdził, że jest to dosłownie miód. Po ochłonięciu z przerażenia, gdy rozpoczęto drobiazgowe badanie, skąd się ten miód bierze, ustalono, że przez dziurę w dachu wleciał na strych cały rój pszczół, gnieżdżąc się w szparach. Po jakimś czasie zapas miodu zaczął przeciekać, sprawiając tyle kłopotu i strachu mieszkańcom domu i przybyłym wieśniakom.

## Żeby się żenili...

Ciężkie czasy i kryzys rodzą różne mniej lub więcej udatne pomysły nie sienia pomocy ludziom. Zbawców ludzkości jest tylu, co wynalazców kamienia filozoficznego lub sekretu szczęśliwego systemu gry z ruletkę. Na oryginalny pomysł skłonienia młodych Amerykan do ożenku, do którego się widać nie bardzo kwapią, wpadł członek Kongresu, deputowany W. Shanzer.

Otóż wedlug projektu posła. każde dziecko płci męskiej natychmiast po urodzeniu otrzymuje polisę asekuracyjną ożenkową na 2.000 dolarów. Raty polisowe wpłaca... oczywiście państwo. Po dojściu do 21-go roku życia, młodzieniec otrzymuje swoje 2.000 dolarów, ale z tem, iż w ciągu 3 miesięcy ożeni się. O ile nie zrobi tego, pieniądze wracają do ofiarodawcy, t. j. do skarbu państwa.

## *Pamiętajmy,*

*że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.*

JANINA KILJAN STANISŁAWSKA

# Wystawa etnograficzna, retrospektywna

## ludowego zdobnictwa odzieżowego w salach pałacu Biesiadeckich

(Dokończenie)

Sztuka ludowa jest pramatką wszelkiej sztuki na świecie, jeżeli wyprowadzimy ją w prostej linji z prehistorycznej epoki malowanek ściennych jaskiniowych. Zabytki te (do których zwrócił się współczesny kubizm) występują głównie we Francji i północnej Hiszpanji, w jaskini Altamira, lecz sporadycznie znajdujemy ich ślady w całej Europie środkowej, a więc i w Polsce, Ukrainie i Rosji. Że w tym okresie nie istniała jeszcze „meraża", zdaje się być więcej, niż pewnem, gdyż o ilości tysięcy lat, do jakiej musimy się cofnąć, ażeby sięgnąć początków jaskiniowej sztuki, nie mamy wogóle pojęcia. Poszczególni uczeni na polu prehistorji i paleontologji nie mogą ustalić daty jej powstania, i wahają się w rozpiętości poważnej. I tak nieoficjalne daty 100.000 lat przed Chr., do jakich sięgano, uległy rewizji, i w nowoczesnem dziele o „Sztuce prehistorycznej" J. Żurowskiego, znajdujemy datę około 30.000 lat przed nar. Chrystusa.

Ponieważ tedy prof. Brosiewicz znajduje ślad mereży w epoce mniej więcej 2.000 lat przed erą Chrystusa, należy z tego wnosić, że sztuka zdobnictwa odzieżowego rozwinęła się o wiele później od malarstwa i rzeźby i była już wynikiem pewnej kultury i komfortu ludów pierwotnych słowiańskich, zamieszkujących Europę.

Formy sztuki ludowej, której tradycja jest niemal tak dawna, jak ludzkość, uległy oczywiście, tysiącznym przeobrażeniom wskutek upływu wieków, zmian klimatów i ludów, warunków etnograficznych i wojen religijnych i społecznych. Na tem zmiennem tle krystalizowały się regjonalne zdobnictwa, ulegając między innymi, także wpływom doskonalącej się formalnie i artystycznie sztuki warstw kulturalnych i mieszczańskich.

Coprawda, wpływy te, które sztukę mieszczańską, poświęconą sprawom kultów i religij, wznosiły poprzez ewolucję wielkich stylów Wschodu, przez manjerę tradycyj schematycznych Egiptu, Indyj i Zachodniej Azji, przez klasycyzm grecki, sztukę katakumb, romanizm, gotyk, renesans i barok, aż do czasów dzisiejszych — nie tknęły pozornie ludowej sztuki.

Płynęła ona strumieniem równoległym, obok tych sztuk, nie zaś z niemi. Lecz tempo jej ewolucji w porównaniu z tempem sztuki indywidualnie — mieszczańsko - sztalugowej, lub dekoracyjno - iluminatorskiej, oraz rzeźbiarsko - architektonicznej — jest tempem żółwia. Sztuka ludowa była zawsze konserwatywna.

Twardo trzymając się tradycji — niespostrzeżenie i zaledwie w ciągu wieków, zmieniając poszczególne „rytualne" elementy rysunku i koloru — w stałości formalnej i technicznej przechodząc z ojca na syna, mało reagując na wpływy postronne i wcale nie podlegając teorjom estetycznym, natomiast ślepo słuchając atawistycznych instynktów — płynęła sztuka ludowa całego świata potężnym, lecz cichym nurtem — równoległym do głośnych perypetyj sztuki oficjalnej kulturalnej.

Były wszakże okresy kultury, w których sztuka ludowa była wzgardzona. Pompatyczne „piękno" „doskonałej formy" lekceważyło „wulgarność" zdobnictwa ludowego, opartego na wytwarzaniu i zdobieniu przedmiotów codziennego użytku. A więc drewnianej architektury mieszkalnej, jej wnętrza, tkanin, obrazów i stroju, wyrobów z gliny — i przepysznych w swem bogactwie artystycznem haftów.

W tej kwestji pisałam już raz pewne uwagi i dzisiaj — zdaje się — powtarzam je po części, ale są mi właśnie teraz znowu potrzebne.

Do okresów lekceważących sztukę ludową, należy poniekąd renesans włoski pierwszej ćwierci 16 w., a już w zupełności epigoniczny pseudoklasycyzm i eklektyzm w. 19.

Fałszywe pojęcie „sztuk pięknych", izolujące się tą zakłamaną wyższością od pojęcia sztuki wogóle, na rzecz wyłącznie sztuki stalugowej, rzeźby i architektury, jako sztuk, doskonalszych — było wytworem intelektu świata nowożytnego. — Zarówno bowiem starożytność (prócz Grecji), jak i średniowiecze, pojęcia „sztuk pięknych" nie znały.

Sztuką była każda dziedzina działalności ludzkiej, doprowadzona do artystycznej formy.

Na terenie Európy poczęły wygasać gwałtownie pewne ogniska sztuki ludowej, wskutek wynalazku maszyn i przekulturzenia. Tania produkcja miejskiej tandety, wyparła zwolna produkcję artystyczną ludu, zwłaszcza na zachodzie. W Polsce natomiast na Ukrainie i w Rosji bogactwo sztuki, stroju i haftów ludowych jest jeszcze tak żywe, mimo wygasania — iż z tej właśnie arterji emocjonalnych, a niewyzyskanych jeszcze przeżyć artystycznych, wyszedł „narodowy" styl dekoracyjny polski, zapoczątkowany przez Zofję Stryjeńską, w grafice zaś przez Władysława Skoczylasa.

KONIEC

## Wiadomości bieżące

**5 maja 1936** — **Wtorek**
Teodora
Jutro: Jana
Wschód słońca 3·58
Zachód „ 19·7

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:
Wtorek, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Nieusprawiedliwiona godzina“. Kupony „Abo“ nieważne.
Środa, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina“.



TEATR ROZMAITOŚCI:
Wtorek, dnia 5 b. m. — nieczynny.
Środa, dnia 6 b. m. — nieczynny.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Mazur“ z Polą Negri.
ATLANTIC: Reprezent. film polski „Pan Twardowski“.
CASINO: „Mężczyźni wolą mężatki“ Joan Crawford.
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo“.
COLOSSEUM: „Wielka Księżna“ i „Chłopiec Hotelowy“. — Rewja: „Żegnamy na wesoło“.
GRAŻYNA: „Bengali“ z Gary Cooperem.
KOPERNIK: „Top Hat“ — Panowie w cylindrach.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec“.
METRO: „Wielka Księżna Aleksandra“ — Leo Slezak, Szöke Szakal, oraz komedja z Buster Keatonem.
MUZA: „Caliente, miasto miłości“.
PALACE: „Ewa“ (Magda Schneider, Hans Moser, Adela Sandrock).
PAN: „Zapomniany człowiek“ oraz „Flip i Flap“.
PAX: „Niedokończona symfonja“.
RAJ: „Dla Ciebie śpiewam“ — Jan Kiepura i Marta Eggert.
STYLOWY: „Ostatnie dni Pompei“ i pożegnalna rewja Refrena.
ŚWIT: „Wacus“. W roli tytułowej Adolf Dymsza.
TON: „Gabinet figur woskowych“.
UCIECHA: „Niewidzialny promień“ i rewja.

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki l. 5. RZYM.



— TEATR WIELKI: Dziś we wtorek 5-go maja o godz. 8-mej wieczorem „Nieusprawiedliwiona godzina“ komedja Stefana Bekeffi'ego. W głównych rolach pp.: Bohdańska, Jakubińska, Kossocka, Krzywicka, Martini, Szrajerówna, Życzkowska, oraz pp. Berski, Krasnowiecki, Śliwiński, Pośpiełowski, Machalski, Ptaszkiewicz, Szpiganowicz.

Jutro w środę: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Od soboty 9-go b. m., gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego“.

— CYRULIK WARSZAWSKI GOLI WE LWOWIE: Od 9-go maja, to znaczy już od tej soboty „Cyrulik Warszawski“ otwiera swoją razurę w Teatrze Rozmaitości. Rzecz jasna, stanowi to nielada sensację dla Lwowian. „Cyrulika“ poprzedza fama najdowcipniejszego, na najwyższym poziomie literackim i artystyczn. stojącego teatru rewjowego, godnego potomka „Zielonego Balonika“, „Qui pro Quo“, czy „Czarnego Kota“. Kierownictwo spoczywa w rękach Jarosy'ego, choćby samo to nazwisko starczy za reklamę, ale tymczasem poprzedzą tylko takie jak Mirę Zimińską, Lenę Żelichowską, Zofję Terne, Olszę i Rentgena. Stronę muzyczną reprezentują Boruński i Gimpel. Na pierwszy ogień idzie rewja: „Z przedziałkiem“, pióra dwóch Lwowian Hemara i Schlechtera.

Bilety już do nabycia w Teatrze Wielkim i Fot-Abo-Rad.

# Kto może otrzymać pożyczkę na wiercenia naftowe?

Rada Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego na posiedzeniu odbytem dnia 29 ub. m. ustaliła warunki, jaki mają odpowiadać podania o pożyczki na wiercenia. W myśl uchwały Rady, podania winny zawierać:

1. dane dotyczące stanu uprawnienia do wydobywania, tj. terenu, na którym ma być założone lub dalej kontynuowane wiercenie przy udziale pożyczki z Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego;
2. dokładny opis terenu z podaniem jego rozmiaru, oraz opis kopalni — o ile ta znajduje się na nim;
3. obciążenie hipoteczne uprawnienia;
4. plan sytuacyjny terenu;
5. orzeczenie geologiczne, dotyczące terenu;
6. oparty na orzeczeniu geologicznem plan wiercenia otworu świdrowego, uwzględniający system wiercenia, szczegółowy plan zarurowania z podaniem dymensji poszczególnych rur i grubości ich ścian;
7. dokładny kosztorys, zawierający wszystkie pozycje osobno wyszczególnione;
8. o ile o pożyczkę stara się jakakolwiek spółka — skład jej członków z podaniem wysokości udziału każdego ze spólników — o ile zaś spółka jest rejestrowana, to obowiązuje podanie wszystkich dat rejestrowych — a szczególności:

a) wysokości kapitału składowego, ewentualnie zdeklarowanego,

b) wysokości kapitału zakładowego wpłaconego,

c) składu osobowego zarządu spółki, względnie osób upoważnionych do reprezentowania firmy nazewnątrz i podpisywania jej,

d) sposób podpisywania spółki itp.;

9. dane dotyczące własnych środków dla wykonywania wiercenia w kapitale, względnie w urządzeniach;
10. wnioski co do sposobu zabezpieczenia pożyczki;
11. wnioski co do sposobu spłaty pożyczki.

Warunki powyższe zostały podane w miesięczniku „Nafta“ (nr. 4, kwiecień 1936).

Ponadto zwraca się uwagę zainteresowanych, że zgodnie z par. 4 Rozporządzenia Min. P. i H. z dnia 26. 2. 1936 o Funduszu Popierania Wiertnictwa Naftowego, pożyczki mogą być udzielane na te wiercenia, które będą uzasadnione pod względem geologicznym, technicznym i gospodarczym. W szczególności pożyczki mogą być udzielane na wiercenia:

1) poszukiwawcze, odpowiadające wymaganiom art. 2 Rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 17. 11. 1927 r.,

2) lub na terenach, który Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyzna pierwszeństwo wierceń,

3) nie mające charakteru poszukiwawczego, zmierzające jednak do zbadania jakiegoś choćby lokalnego zagadnienia złożowego,

4) mające na celu rozwinięcie znanych już złóż oleju skalnego.

Podania o pożyczki na wiercenia nie odpowiadające powyższym wymogom, nie będą przeto miały szans na uwzględnienie.

Warunki powyższe zainteresowani mogą przeglądać w biurze Rady Funduszu we Lwowie, przy ul. Kraszewskiego 1.

W interesie ubiegających się o pożyczki należy wnosić podania możliwie przed 15 maja br.

## Wybór prezydenta m. Lwowa 14-go maja b. r.

Wyznaczony przez p. Wojewodę lwowskiego Belina-Prażmowskiego wybór prezydenta m. Lwowa na dzień 22 kwietnia nie odbył się. P. Wojewoda Belina Prażmowski wydał zarządzenie, ustalające termin dokonania wyboru prezydenta m. Lwowa na dzień 14 maja br. Na porządku dziennym zebrania wyborczego Rady miejskiej znajdzie się tylko wybór prezydenta m. Lwowa.

## Wynik zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja

Zarząd Gł. TSL. komunikuje, że zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja przeprowadzona w dniu 2 i 3 maja br. we Lwowie, wedle obliczeń do wieczora dnia 3-go maja dała kwotę zł. 6.268.41 gr.

Kwota ta świadczy dobitnie, że społeczeństwo Lwowa docenia należycie pracę T. S. L. i nie szczędzi grosza na pracę oświatową.

Wszystkim, którzy złożyli datki na Dar Narodowy i wszystkim, którzy zajęli się przeprowadzeniem zbiórki, Zarząd Główny T. S. L. składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

## Podniosła uroczystość na Górnym Łyczakowie

Przed wojną, zaraz za dworcem kolejowym na Łyczakowie, był duży las krzywczycki.

W czasie wojny las ten wycięto, pozostał jedynie wspaniały buk, a obok figura Matki Boskiej.

Figura ta postawiona była przed 150 laty.

Ząb czasu zniszczył tę figurę, aż w marcu b. r. cała figura runęła.

Łyczakowskie Towarzystwo „Społeczność“, oraz pp. Kwiatkowski, Łukomski, Bębnowicz i Kozak częściowo własnym kosztem, oraz z drobnych składek, wystawili nową figurę i dali jej wspaniałe obramowanie.

Dnia 1 maja br. ks. kanonik Dubich dokonał przy udziale kilkuset tamtejszych mieszkańców poświęcenia nowej figury, wygłaszając podniosłe kazanie o tradycyjnem i historycznem stawianiu w Polsce przy drogach krzyży i kapliczek.

Następnie odbyło się pierwsze majowe nabożeństwo u stóp nowej figury.

Wzruszający był widok klęczących na ulicy pań i panów, zamieszkałych w wspaniałych willach na t. zw. kolonji profesorskiej — obok robotników, kobiet i dzieci, śpiewających razem „Pod Twoją Obronę“.

W końcu odmówiono wieczorną modlitwę za ofiarodawców tej pięknej figury.

Cała uroczystość wywarła na zebranych głębokie wrażenie. TR.

— NASTĘPNE IV. SKOLEI STAGGIONE OPEROWE: Przy końcu maja, łącznie z uroczystościami pod hasłem „Zielone Święta we Lwowie“, odbędzie się jeszcze szereg przedstawień operowych w Teatrze Wielkim, zorganizowanych pod dyrekcją dyr. Mazurkiewicza i Wragi. Przewidziana są między innemi wystanienia oper: „Lakme“, „Łucja z Lammermooru“. Ciekawem będzie wystawienie „Halki“ na otwartem powietrzu, prowdopodobnie na boisku Sokoła na Łyczakowie.

— „WIECZÓR RUMBY“. W dniu 5-go maja b. r., nadaje rozgłośnia lwowska o godzinie 18.00 „Wieczór Rumby“. Będzie to audycja muzyczna, połączona z konferencierką, tworzącą zamkniętą całość warjacyj fortepianowych z udziałem solistki Love Short. Artystka ta zapozna nas z Rumbą różnych krajów: francuską, hiszpańską, amerykańską i t. d.

— „PORADNIA MODY „DZIENNIKA POLSKIEGO“ udziela dla wszystkich Czytelniczek „Dz. Polskiego“ porad w sprawach mody każdej środy (prócz świąt), od godz. 15.30—17. Do przeglądnięcia są najmodniejsze żurnale (francuskie), oraz próbki materjałów.



— KS. BISKUP BAZIAK WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA STANISŁAWOWSKIEGO. Podczas pobytu swego w Stanisławowie ks. biskup dr. Baziak, zetknął się z przedstawicielami wszystkich towarzystw i organizacyj w Kasynie Polskiem. Ks. biskup wprowadzony przez prezydenta miasta dr. Strońskiego, zajął miejsce obok p. Wojewody Starzyńskiego, poczem nastąpiły przemówienia i produkcje chórów. Ks. biskup Baziak wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując na konieczność przetrwania ciężkich czasów i wyzyskania wszystkich sił dla dobra Kościoła, Państwa i Narodu.

— ODCZYT DRA P. CSALI. Z cyklu wykładów, zapowiedzianych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, drugi z rzędu odczyt wygłosi p. Dr. Paweł Csala, wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej, w wielkiej jej sali posiedzeń, we Lwowie przy ul. Akadmickiej 17, o godzinie 18-tej. Prelegent mówić będzie o „Postulatach przemysłu województw południowo - wschodnich“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— W CZASIE PROPAGANDOWYCH STRZELAŃ, zorganizowanych przez Związek Strzelecki pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“, które rozpoczęły się w dniu 1 maja b. r., czynne będą na terenie Lwowa następujące strzelnice: 1) Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — Aleja Focha, 2) Lewandówka, 3) Strzelnica Garnizonowa na Kleparowie — Pawilon B, 4) Strzelnica Z. S. — ul. Zyblikiewicza 33, 5) koszary 6 DAPL — ul. Teatyńska, 6) Remiza M. K. E. — ul. Wulecka. Uczestnicy strzelań, otrzymają na miejscu ozdobne dyplomy oraz legitymacje O. S.



— Z MUZYKI: W piątek 8 b. m., wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem w Sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego tenor Karol Moskal-Czajkowski. Młody śpiewak, obdarzorzony pięknym głosem, debiutował w teatrze lwowskim pod dyrekcją Jerzego Bojanowskiego. W roku 1932 brał udział w międzynardowym konkursie śpiewaczym w Wiedniu, gdzie zdobył dyplom honorowy. Bogaty program koncertu obejmuje pieśni i szereg najcelniejszych aryj operowych. W sferach naszych melomanów, zapowiedź wieczoru, rokującego wielkie nadzieje naszego świewaka, budzi żywe zainteresowanie.

— WYSTAWĘ LUDOWEGO ZDOBNICTWA ODZIEŻOWEGO, która mieści się w pałacu Biesiadeckich, przy pl. Halickim 10, zwiedziło dotąd około 2.000 ludzi. Wystawa, która obejmuje niezwykle ciekawe przykłady haftów, strojów i innych wyrobów ludowych, otwarta będzie do dnia 5 maja włącznie. Wstęp 20 gr., — wycieczki — 10 gr. od osoby.

— Z KOŁA LWOWSKIEGO TOWARZ. OPIEKI KULTURALNEJ NAD POLAKAMI ZAMIESZKAŁYMI ZAGRANICĄ IM. A. MICKIEWICZA. Walne Zgromadzenie Koła odbyło się d. 29 kwietnia b. roku. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, ustępujący zarząd z p. Romanem Lewickim na czele, złożył sprawozdanie, z którego wynika, że Koło nawiązało ożywione stosunki z kilkoma ośrodkami polskiemi we Francji, Kanadzie, Łotwie i Rumunji, udzielając im pomocy w walce o zachowanie polskości. Jednym ze środków, podtrzymywania żywiołu polskiego, są książki, dlatego Koło wysłało zagranicę kilka partyj książek. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd z p. prof. dr. J. Czyżewskim na czele.



— NAJBLIŻSZY „WIECZÓR DYSKUSYJNY“ PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO odbędzie się we wtorek 5 maja, o godzinie 18-tej (6-tej) w pracowni naukowej Ossolineum. W związku z niedawną śmiercią autora Księgi Dżungli, Zarząd Towarzystwa Literackiego uprosił Dra Władysława Tarnawskiego o wygłoszenie odczytu p. t. Rudyard Kipling.

## Zdarzenia i wypadki

(a) WŁAMYWACZ W MATNI. Pełniącego służbę na ul. Kaleczej posterunkowego zawiadomiła Aniela Iżykowska, iż w jednem z mieszkań przy ul. Kaleczej l. 10 a grasuje włamywacz mieszkaniowy. Posterunkowy pospieszył do wspomnianej kamienicy i w klatce schodowej II p. ujął notowanego włamywacza mieszkaniowego, Teodora Romaniuka, który w pełnych tupetu słowach oświadczył posterunkowemu, iż przybył do kamienicy z prośbą o jałmużnę. Włamywacza odstawiono do aresztów policyjnych.

(a) WŁAMANIE MIESZKANIOWE. W godzinach porannych niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania adw. dr. Eisika Eckermanna przy ul. Podleskiego 7, gdzie skradli dwa srebrne lichtarze i kilkanaście sztuk srebrnej zastawy stołowej, łącznej wartości 330 zł.

(a) WŁAMYWACZE W GMACHU SZKOLNYM. Nieznani złodzieje wytłoczyli wczorajszej nocy szybę w oknie w budynku szkoły powszechnej im. Żółkiewskiego (ul. Zadwórzańska 70), skąd zabrali dwie głowy maszyn do szycia marki „Singer", puszkę z zawartością 20 zł., kilka metrów sukna i płótna, oraz inne rzeczy, ogólnej wartości 1.500 zł.

(a) ECHA WŁAMANIA W „POLMINIE". Dochodzenia wykazały, iż włamywacze, którzy przedwczorajszej nocy rozpruli kasę w biurze „Polminu", zabrali papiery wartościowe, opiewające na 7.700 zł.

(a) WYPADEK NA BOISKU. W czasie zabawy na boisku, położonem na Filipówce, Jerzy Narcesowicz, liczący 16 lat, uczeń gimnazjalny, doznał złamania nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

### FATALNY UPADEK W CZASIE SŁONECZNEJ KĄPIELI

(a) W pralni i farbiarni chemicznej „Stella" przy ul. św. Marcina l. 15 wydarzył się w dniu wczorajszym o południowej porze nieszczęśliwy wypadek. Jedna z robotnic, Eugenja Zawiejówna, korzystając z przerwy obiadowej, podążyła na zasklepiający halę dach w tym zamiarze, aby zażywać słonecznych kąpieli. Gdy ułożyła się już na szklanej tafli, szkło pod jej ciężarem pękło, skutkiem czego Zawiejówna runęła z wysokości I-go piętra na podłogę hali. Na krzyk nieszczęsnej robotnicy pospieszono jej z pomocą i zawezwano Pogotowie Ratunkowe. Zawiejówna, która doznała ciężkich potłuczeń, okaleczenia i wstrząsu mózgu, w groźnym stanie przewiezioną została do szpitala powszechnego.

### UCIECZKA OD ŻYCIA MŁODEJ KOBIETY

(a) Liczni przechodnie, którzy piękny wczorajszy poranek majowy spędzali na pl. Targów Wschodnich, zauważyli młodą kobietę, zachowaniem swem zdradzającą widoczne zdenerwowanie. Kobieta owa w pewnym momencie podeszła do ławki obok mleczarni miejskiej i wypiła płyn jakiś z flaszki. Przechodnie pospieszyli jej z pomocą i zawezwali Pogotowie. Okazało się, że targnęła się na życie 26-letnia Apolonja Zacharkówna (ul. Długosza 3), która po sprzeczce z narzeczonym powzięła zamiar ucieczki od życia i usiłowała otruć się z denaturatem.

### SYNOWA, KTÓRA WIĘZIŁA TEŚCIA

(a) Do komisarjatu P. P. wpłynęło wczoraj doniesienie o niezwykłym wypadku, którego treść przedstawia tytuł. Synowa więziła przez 4 dni swego teścia 73-letniego Tadeusza N., emer. sekr. sądowego, od którego domagała się pieniędzy na utrzymanie wobec pogorszenia się materjalnego jej męża. Gdy teść odmówił żądaniu synowej, ta zamknęła go w pokoju. Sprawa oparła się o policję.

## Wielki konkurs kinoteatru „Atlantic"

Kinoteatr „Atlantic" nabył wyłączne prawo wyświetlania reprezentacyjnego filmu produkcji polskiej 1936 r. reż. Henryka Szaro z udziałem 20 najwybitniejszych artystów polskich. — Charakteryzacja poszczególnych artystów jest tak niezrównana, że rozpoznanie ich nastręcza pewną trudność. Dyrekcja kinoteatru „Atlantic" urządza niniejszem konkurs z nagrodami, który polega na rozpoznawaniu piętnastu artystów występujących we filmie „Pan Twardowski". W tym celu wystawionych będzie 20 fotografji głównych bohaterów filmu „Pan Twardowski", w oknie wystawowem przy ul. Akademickiej l. 3, przez 7 dni, począwszy od wtorku 5 bm. Fotografje zaopatrzone będą w numery, według których kolejności należy na odwrotnej stronie karty zgłoszenia wypisać imiona i nazwiska artystów. Dokładnie wypełnione kartki należy wrzucać do specjalnie na ten cel umieszczonej skrzynki w poczekalni kinoteatru „Atlantic", do dnia 11 maja 1936 włącznie.

Dla wszystkich tych, którzy trafnie odgadną piętnastu artystów i prawidłowo wypełnią kartkę zgłoszenia do konkursu Dyrekcji kina „Atlantic", wyznacza następujące nagrody:

I. nagroda: roczna karta wolnego wstępu dla jednej osoby;

II. nagroda: półroczna karta wolnego wstępu dla jednej osoby;

III. nagroda: półroczna karta wolnego wstępu dla jednej osoby;

5 nagród po kwartalnej karcie;

10 nagród po 5 wolnych wstępów do kinoteatru „Atlantic";

20 nagród po 2 bilety wolnego wstępu na film „Pan Twardowski".

Rozdział nagród nastąpi 14 maja br. i ogłoszony zostanie w oknie wystawowem przy ul. Akademickiej l. 3, wydawanie zaś nagród odbywać się będzie w dniach 15 i 16 bm. w Dyrekcji kinoteatru „Atlantic" w godz. 12 do 14 i 18 do 20. Karty zgłoszenia wydawać się będzie w lokalu przy ul. Akademickiej l. 3 i w kasach kinoteatru „Atlantic". — Dyrekcja kinoteatru „Atlantic".

### HANDLARZE ULICZNI ZAATAKOWALI POSTERUNKOWEGO

(a) Do komisarjatu P. P. przystawiono wczoraj handlarzy ulicznych Wilhelma Schnapka (ul. Źródlana 34) i Izaka Weintrauba (ul. Źródlana 55), którzy uprawiając wczoraj handel uliczny na pl. Marjackim na szeroką skalę, tamowali ruch, wywoływali zbiegowisko a na uwagę posterunkowego odpowiedzieli słowną i czynną zniewagą.

### ROWERZYSTA POTRĄCONY PRZEZ WÓZ TRAMWAJOWY

(a) W dniu wczorajszym w południe u wylotu ul. Dzieduszyckich i ul. Hetmańskiej potrącony został przez wóz tramwajowy przejeżdżający rowerem Markus Taffel, liczący 23 lat (ul. Nowa 15). Taffel doznał potłuczenia na całem ciele i opatrzony został przez Pogotowie Ratunkowe.

### ŚMIERTELNE PORACHUNKI OSOBISTE

(a) Porachunki osobiste na nieznanem bliżej tle pomiędzy parobkami w Pustomytach, Romanem Sałamają i Wasylem Dudykiem a Janem Kilianem, przez dwu pierwszych przeniesione zostały do Miłaszowiec. Za Kilianem, który udał się do tej wsi, pospieszył Sałamaja wraz z Dudykiem i tam obaj opadli Kiliana na podwórzu Michała Bojakowskiego. Kilian, ciężko przez nich pobity aż do utraty przytomności, w jakiś czas później skutkiem ran, otrzymanych na głowie, zakończył życie. Obaj sprawcy zostali przytrzymani.

### REJENOWA KONFERENCJA POLONISTYCZNA

W obecności instr. min. dr. Szyszkowskiego pod przewodnictwem kierownika lwowskiego Ogniska metodycznego dr. Kijasa rozpoczęła się wczoraj rejonowa konferencja polonistyczna, na której wygłosili referaty: dr. Breit o nauczaniu gramatyki, dr. Ledochowska o charakterystyce i dr. Laskowski o lekturze w klasie III gimnazjum nowego ustroju.

### POSTULATY RZEMIOSŁA POW. RZESZOWSKIEGO

**Rzeszów,** [illegible] 5. (Tel. wł.) Lwowska Izba Rzemieślnicza odbyła onegdaj swój „Dzień urzędowania", poświęcony rzemiosłu pow. rzeszowskiego. Sala „Gwiazdy" zgromadziła liczne rzesze przedstawicieli rzemiosła z terenu całego powiatu. Zebraniu przewodniczył dyr. Hamerski. Po wyczerpujących referatach zebrani uchwalili szereg rezolucyj odnośnie: 1) warunków praktyki dla uczniów, 2) przymusowej organizacji cechów, 3) egzekucyj należności od emerytów wojsk., 4) obciążeń podatkowych, 5) realizacji budowy kolei Rzeszów—Tarnobrzeg (budowę rozpoczęto przed 15-tu laty), 6) obniżki opłat w rzeźni. Głównym tematem dyskusyj były sprawy podatkowe i ubezpieczeniowe.

### 24.000 SADZONEK ŚWIERKĄ

**Stanisławów,** [illegible] 5. (Tel. wł.) W Starych Bohorodczanach odbył się „Dzień lasu", w czasie którego zasadzono 24.000 sadzonek świerka. W pracy sadzenia wzięło udział miejscowe nauczycielstwo wraz z młodzieżą szkolną oraz około 300 tamtejszych mieszkańców. Sadzonek dostarczył zarządca lasów w Starych Bohorodczanach inż. J. Napadjewicz. W uroczystości tej wziął udział starosta powiatowy Pajączkowski.

### NIE PRZYJĘLI PRACY

**Tarnopol,** [illegible] 5. (Tel. wł.) Dnia 28 ub. m. Zarząd regulacji rzeki Pełtwi w pow. przemyślańskim zaangażował do robót regulacyjnych 25 bezrobotnych z Pełtwi i 20 bezrobotnych z powiatu złoczowskiego, którzy ofiarowanej im pracy nie przyjęli, domagając się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych w liczbie 45 z Pełtwi i 14 z pow. złoczowskiego, chociażby nawet z powodu zatrudnienia większej liczby robotników prace miały trwać krótszy czas. — W celu załatwienia zatargu wyjechali na miejsce starosta powiatowy przemyślański i inż. Radoszewski, przedstawiciel Zarządu regulacji rzeki.

### Kursy dla przodowników i niedzielne uniwersytety ludowe

Rozwijająca się praca oświatowa na wsi — stwarza coraz to nowe konieczności i potrzeby.

Na pierwszy plan wybija się sprawa usystemizowania i specjalizacji w pracy oświatowej.

Pewne formy pracy zakorzeniają się w środowisku i stwarzają konieczność stałego polepszania się.

Ten stan wymaga odpowiednio przygotowanych pracowników, którzy pod kierunkiem oświatowców organizują pracę.

Stąd też tworzy TSL. kursy o charakterze specjalnym, a więc teatralne, świetlicowe, bibljoteczne i ogólnokształcące.

Kursy te gromadzą ludzi pochodzących ze wsi i w ciągu tygodnia lub dwu przygotowują do prowadzenia pewnych form oddziaływania oświatowego na terenie gromad.

Kursów podobnych organizuje TSL. po kilkadziesiąt rocznie — one przysparzają wsi ludzi odpowiednio przygotowanych, t. zn. przodowników oświatowych.

Odrębną formę pracy stanowią t. zw. niedzielne uniwersytety ludowe, które mając charakter ogólno-kształcący i zawodowy, w ciągu kilku miesięcy przygotowują ludzi do życia. Niedzielnych Uniwersytetów Wiejskich było w roku 1935/36 — 78.

Te dwa sposoby szkolenia pracowników oświatowych wywierają bardzo silny wpływ na oblicze wsi. Zmienia się stopniowo na korzyść atmosfera wiejska. Troską TSL-u jest, aby w każdej gromadzie było kilku, lub nawet kilkunastu ludzi odpowiednio przygotowanych do pracy oświatowej.

Zbierany co roku w okresie 3-go maja Dar Narodowy TSL. jest podstawą działalności TSL.

Wszystkie poczynania TSL. opierają się na funduszach zebranych w dniu 3-go Maja.

Niech każdy da choćby drobny datek na TSL.

Pamiętajmy, że TSL. żywem słowem, książką, gazetą — niesie kulturę w najdalsze zakątki naszych Kresów.

J. S.



## Z Zaleszczyk

RUCH PRZYJEZDNYCH W ZALESZCZYKACH. W sezonie r. 1935 bawiło w Zaleszczykach ogółem 13.102 osób (w r. 1934 — 7.209), z czego na dłuższy pobyt było zgłoszonych 4.028, na krótszy — 1.260, turystów i wycieczek krajowych 4.008 osób (w r. 1934 — 2.650), zagranicznych 1.395 (w r. 1934 — 464). Karty uczestnictwa na Święto winobrania posiadało 2.413 osób. Największy procent przyjezdnych, podobnie jak w latach poprzednich, przypadał na Warszawę. Kuracjuszy z zagranicy przebywało w Zaleszczykach 21, przeważnie z Austrji i Rumunji.

Z wybitniejszych osób bawili w sezonie 1935: p. premjer Zyndram-Kościałkowski, insp. armji gen. Rómmel, wojewodowie Gintowt-Dziewałtowski, Kostek-Biernacki, Jagodziński, b. wice min. Kożuchowski i Jaroszyński, admirał Świrski, generałowie Sollohub i Boruta-Spiechowicz, dyr. PKO Jarocki, konsul Uzdowski i attache Buzek z Czerniowiec, profesorowie Uniwersytetu Komarnicki, Łukasiewicz, Minkiewicz, Kowalski, Caro, dyrektor P. I. M. dr. inż. Lugeon. Z zagranicy bawili: prefekt Vântu, wiceprez. senatu prof. Maksymiljan Hakman, prof. uniw. Marly, wiceprez. Zw. Polaków w Czerniowcach dr. Żukowski, dyr. prefektury Socoleanu, insp. Ghinea.

Z kraju przybyło 106 wycieczek krajowych, szkolnych i kupieckich. — Z wycieczek zagranicznych wymienić należy wycieczkę specjalnym pociągiem z Czerniowiec, zorganizowaną przez „Allgemeine Zeitung" i wycieczkę Polaków z Rumunji.

Z pośród kuracjuszy zgłoszonych na dłuższy pobyt przypadało na poszczególne województwa: warszawskie z m. Warszawą 1.857, lwowskie 620, łódzkie 207, poznańskie 181, śląskie 176, krakowskie 161, lubelskie 129, wileńskie 129, tarnopolskie 123, kieleckie 119, pomorskie 68, wołyńskie 67, stanisławowskie 57, białostockie 44, nowogrodzkie 38 i poleskie 31. Wraz z 21 obcokrajowcami łączna cyfra zgłoszonych na dłuższy pobyt kuracjuszy wynosiła 4.028, z czego kobiet było 1.868, mężczyzn 1.530, dzieci 630.




## Ze sportu

### KONOPACKA NA STARCIE

W niedzielę, na stadjonie własnym w parku Paderewskiego, odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne AZS. w konkurencjach męskich i kobiecych.

Sensacją zawodów był start i wynik w dysku p. Haliny Konopackiej - Matuszewskiej, która bez treningu stanęła do swojej ulubionej konkurencji, uzyskując w niej doskonały wynik — 36 m. 95 cm. co zapewniło jej bezkonkurencyjne pierwsze miejsce.

Ciekawsze wyniki zawodów podajemy: skok w zwyż — Pławczyk 191 cm., 300 m. — Kozicki 36.3 sek., 1.000 m. 1) Garczyński 2:46 sek., 2) Kostrzewski. 100 m. — 1) Trojanowski 10,6 sek.

### WYSTĄPIENIE P. SUSZCZYŃSKIEGO

Przewodniczący Wydziału spraw sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego p. Tadeusz Suszczyński, nadesłał pismo do P. Z. B., w którem ten prosi zarząd P. Z. B., aby na skutek niesłychanych podejrzeń, wyrażonych w uchwale warszawskich sędziów, wytoczył przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne, i zawiesił go w czynnościach do czasu ukończenia śledztwa.

### GRY POKAZOWE Z PRENNEM

W niedzielę na kortach tenisowych Legji, odbyły się ostatnie dwa pokazowe mecze tenisowe, przy dość licznym udziale publiczności.

W pierwszej pokazówce, rozegranej między Tłoczyńskim i Prennem, w pierwszym secie zwyciężył Prenn 6:4, w drugim i trzecim zwyciężył Tłoczyński 6:2, 7:5, czwarty set należał do Prenna 6:4, a w piątym i przy stanie 2:1 dla Tłoczyńskiego, przerwano grę, gdyż Polak nadwyrężył ścięgno i nie mógł dalej grać.

Gra była bardzo ładna i stała na dobrym poziomie technicznym. Tłoczyński grał o klasę lepiej, niż w ubiegły piątek z Tarłowskim.

W drugiej pokazówce, rozegranej w trzech setach, Tarłowski pokonał Wittmana 0:6, 11:9, 6:4. W drugim secie Wittman prowadził już 6:5 i 4:0, mając kolejne trzy meczbole. Gra nudna, jednostajna, choć wytrzymana obustronnie w tempie.

### HISZPANJA — SZWAJCARJA 2:0

W niedzielę odbył się w Bernie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Hiszpanja — Szwajcarja. Wygrała reprezentacja Hiszpanji w stosunku 2:0.

### TRÓJMECZ TENISOWY AUSTRJA — WŁOCHY — WĘGRY

W Wiedniu rozpoczął się w sobotę trójmecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Austrji, Węgier i Włoch. Pierwszego dnia Włochy pokonały Austrję w stosunku 2:1, W grach pojedyńczych Palmieri zwyciężył Metaxę 6:1, 6:2, 3:6, 7:5, a Stefani wygrał z Matejką 5:7, 6:8, 6:2, 6:0, 6:2. W grze podwójnej para austrjacka Bawarowski — Metaxa pokonała parę włoską Quintavalle — Taroni 6:4, 5:7, 6:4, 6:2. Dla nas jest specjalnie interesująca forma austrjackich tenisistów, ze względu na bliski mecz Polska — Austrja o puhar Davisa. Na trójmeczu w Wiedniu, austrjacki Double zademonstrował grę na bardzo wysokim poziomie i jest nieprawdopodobnem, aby Polska miała jakię szanse w grze podwójnej. Z singlistów bardzo dobry jest Metaxa, Matejka grał znacznie gorzej, a zresztą Matejka nie jest brany pod uwagę przy ustaleniu składu reprezentacji Austrji. Prawdopodobnie w singlach wystąpią Metaxa i Baworowski, a w grze podwójnej para Brosch — Kinzel. Skład Austrji ustalony zostanie prawdopodobnie 5 lub 6 maja.

## Krwawy mecz piłkarski



W Bukareszcie odbył się mecz piłkarski między studenckim związkiem sportowym a żydowską „Makabi". — Pod koniec zawodów doszło do krwawego starcia między żydowskimi a rumuńskimi uczestnikami, którego ofiarą padł jeden zabity i kilku rannych. Na zdjęciu wojsko usiłuje zlikwidować bójkę.

## Z Łańcuta

WALNY ZJAZD POW. ZWIĄZKU REZERWISTÓW W ŁAŃCUCIE. W sali Rady Pow. w Łańcucie odbył się Walny Zjazd Delegatów Pow. Zw. Rez. z udziałem delegata Zarz. okr. senatora Garnickiego oraz delegatów poszczególnych Kół z pow. łańcuckiego. Po sprawozdaniach i uchwaleniu wniosku Kom. rew. o udzielenie absolutorjum, wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes starosta Bogusławski, I. w-prezes inż. Sadowy, II. w-prez. nacz. stącji Majer, sekretarz Wołosz, skarbnik Wojnarewicz, ponadto do zarządu weszli pp. dyr. gimn. Kocowski, prof. Szpila i Ożóg St. Po uchwaleniu programu pracy na rok bieżący obrady zakończono.

## Z Tarnopola

STRAJK ROBOTNIKÓW MŁYŃSKICH. Robotnicy zatrudnieni w młynie Dawida Schweiga w Hnilczycach p. Złoczów, porzucili dnia 21 ub. m. pracę, żądając od dzierżawcy młyna Markusa Rothsteina podwyżki zarobków dziennych. — Następnego dnia jednak doszło do wspólnego porozumienia między robotnikami a właścicielem młyna, który przyrzekł im podwyżkę zarobków, lecz dopiero po żniwach. — Strajkujący powrócili do normalnej pracy tego samego dnia. — Przebieg strajku był spokojny.

NA BIEDNE DZIECI I PRZEDSZKOLE urządził Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet dancing w sali kawiarni „Adrja" dnia 25 ub. m.

WYKŁAD DLA OFICERÓW REZERWY zorganizował tarnopolski Zarząd Koła Z. O. R. przy poparciu T. W. W. Referat na temat „Mobilizacja i transporty wojsk" wygłosił dnia 24 ub. m. w kasynie oficerskiem kpt. Malczyński.

SPORT SPADOCHRONIARSKI uchwaliła wprowadzić przy kołach szybowcowych na terenie naszego województwa LOPP. Uchwalono także zakontraktować płatnego instruktora modelarstwa, a referentem całokształtu modelarstwa wybrano dyr. Kurka.

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ M. TARNOPOLA. W czwartek 23 ub. m. odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Rady miejsk. m. Tarnopola z następującym porządkiem obrad: 1. Odczytanie 31 i 32 porotokołu posiedzeń. 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej gm. m. Tarnopola z przeprowadzenia rewizji gospodarki miejskiej i odpowiedź Zarządu Miejsk. 3. Zaciągnięcie pożyczki w Funduszu Pracy w kwocie 70.000 zł. na budowę wodociągów i kanałów. 4. Przyjęcie dotacji z F. P. 30.000 zł. na roboty drogowe. 5. Powstanie Komisji dla spraw M. Z. E. w składzie: Czabanowski, Fatendysz, Hapanowicz, Juzwa i Sereth. 6. Projekt rozszerzenia składu Komisji technicznej celem wyłonienia podkomisji dla spraw wodociągowych i kanalizacyjnych. Wybrano tu pp. Juzwę, Klimczuka, inż. Lachowicza, inż. Lipę, inż. Olczańskiego i Ortheima. 7. Sprawy parcelacyjne. 8. Sprawy przyjęć do tut. Związku przynależności. 9. Wolno wnioski i interpelacje. Podniesiono tu sprawę budowy cukrowni, uchwalając co następuje: „Rada Miejska m. Tarnopola chcąc podnieść dobrobyt miasta i okolicy oraz z uwagi na rozwiązanie — szczególnie dziś niezaspokojonych potrzeb gosp. miasta, jak przyczynić się do zniesienia bezrobocia, do uregulowania stanu oświetlenia miasta, do wzmożenia się handlu w mieście kresowem, które spowodu nieodbywania na tem terenie handlu z państwem ościennem zupełnie, podupadło — wzywa Zarząd m. i daje mu równocześnie upoważnienie do poczynienia wszelkich możliwych kroków u miarodajnych czynników, by te zadecydowały o wybudowaniu cukrowni na terenie m. Tarnopola".

Obok spraw powyższych poruszono także kwestję budowy łaźni ludowej przy pomocy Funduszu Inwestycyjnego i Funduszu Pracy.

## Z Podhajec

Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH. Dnia 26 ub. m. odbyło się w Hnilczu, staraniem miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich święcone z udziałem około 150 zaproszonych gości z Hnilcza, jak również delegatów z Podhajec pod przewodnictwem prezeski powiatowego zarządu Kół Gospodyń Wiejskich, p. Janiny Sardeckiej. Święcone zaszczycił swą obecnością starosta powiatowy. W uroczystości tej wzięli tłumnie udział miejscowi Polacy i Ukraińcy. Imprezę tą uświetniły ponadto produkcje miejscowego mieszanego chóru młodzieży.

Z TSL. Dnia 26 ub. m. odbyło się w Markowej zebranie organizacyjne komitetu budowy Domu Ludowego w tej miejscowości przy udziale około 200 osób. Po wygłoszeniu przemówienia przez delegata Pow. Kuratorjum Budowy Domów Ludowych Jana Tarnawskiego z Podhajec, zebrani wybrali komitet budowy z p. Wiktorem Fuczkiem, zarządcą lasów arcybiskupich na czele. Komitet rozporządza placem. materjałem budowlanym i ma zapewnioną robociznę niefachową ze strony miejscowej ludności

## Z Przeworska

SYSTEMATYCZNEJ KRADZIEŻY we firmie „Delka" dopuszczał się od kilku lat najstarszy pomocnik tej firmy Wiktor Sobel. Od dłuższego czasu zauważył kierownik sklepu, że giną w niewyjaśniony sposób rozmaite pary obuwia — wkońcu rzucił podejrzenia na wspomnianego pracownika i po przedsięwzięciu próby, doniósł o fakcie policji. Rewizja wykryła w domu sprawcy prawdziwy magazyn różnego rodzaju obuwia, pochodzącego z kradzieży. Znamiennem jest, że cichy wspólnik firmy nie sprzedawał kradzionego towaru, lecz urządził sobie w domu skład z widocznem zamiarem otworzenia sobie w rzyszłości własnej placówki handlowej. Sprawcę aresztowano.

# Przybycie nowego wice-króla Indyj



Uroczyste powitanie nowego wice-króla Indyj, lorda Linlithgow, który przed kilkoma dniami przybył do New Delhi

## program radjowy

### WTOREK DNIA 5 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół. 12.35 (Lw.) „Ballada w muzyce" — (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego": 13.15 „Z rynku pracy". 13.20 (Lw.) „Szepty wiosenne" — (muzyka z płyt). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej. 16.00 „Skrzynka P. K. O." 16.15 (Lw). „Chwilka Franciszka Liszta" — (płyty). — 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Skarby Polski". — 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Skrzynka językowa". 18.00 „Same Rumby" — audycja muzyczna w wykonaniu Love Short z towarzyszeniem duetu fortepianowego. 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 18.40 (Lw.) Silva Rerum. 18.45 (Lw.) Arje operowe w wykonaniu Dra Adama Noskowskiego (bas). Przy fortepianie Tadeusz Seredyński. 19.00 (Lw.) Lwowski feljeton aktualny, 19.10 (Lw.) Odczytanie programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. — 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Poeta Cocteau opowiada". 20.10 Koncert symfoniczny. 22.30 (Lw.) Wielcy artyści w dźwiękowcu — (płyty). 22.45 (Lw.) Minuty literackie: Opowiadanie Góralskie Michała Czekowskiego "Wilcza wdzięczność". 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna.

## HUMOR

### POWIEDZONKA

*— To panu nie ujdzie na sucho? — uprzedził felczer, puszczając choremu krew.*

*— Do widzenia! — powiedział optyk, podając klijentowi lornetkę.*

*— Nawet pies z kulawą nogą do mnie nie przychodzi! — wzdycha weterynarz.*

*— Paradne! — mruknął krawiec, szyjąc spodnie do galowego munduru.*

### U DENTYSTY

*Dentysta przygotował swego niecierpliwego pacjenta do bolesnej operacji, związawszy mu nawet ręce i nogi. A biorąc szczypce, pyta:*

*— Czy pamiętasz jeszcze, że w szkole zawsze dawałeś mi tęgie lanie?*

### W TEATRZE

*W jednym z naszych teatrów pewna para spóźniła się w czasie przerwy i wraca, gdyż już na sali ciemno. Pierwszy idzie mąż grubas i doszedłszy do jakiegoś rzędu, zapytuje pierwszego z brzegu gościa:*

*— Czy to ja panu nastąpiłem na nogę, gdyśmy wychodzili?*

*— A mnie, mnie — odpowiada gość przekonany, że nastąpi przeproszenie.*

*Grubas odwraca się do swej towarzyszki:*

*— Chodź, Marjo, to nasz rząd.*

# OGŁOSZENIA

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

4 i 2 KOMFORTOWE
pokoje z kuchniami, od 15 maja do wynajęcia. Kadecka 8 — drzwi 5. 1839

3 POKOJE,
kuchnia, komfort, wysoki parter, do wynajęcia. Modrzejewskiej 16. 1842

3 POKOJE,
na biuro, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1838

5 POKOI,
kuchnia, komfort do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1837

3 POKOJE,
kuchnia, komfort, system korytarzowy, słoneczne, bezdzietnym do wynajęcia. Żyżyńska 7 (Boczna Snopkowskiej). 1834

SŁONECZNE
3 pokoje pełnokomfortowe, kuchnia, system korytarzowy II. piętro. Bajki 36, zaraz do wynajęcia. Po oglądnięciu telefonować 219-76 od 5—7. 1813

POKÓJ,
kuchnia, komfort do wynajęcia. Olszewskiego 10. 1852

7 i 5 POKOJOWE
pomieszkanie pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie do wynajęcia. Zgłoszenia: Głęboka 8/I. prawa. 1835

PANIĄ,
na wspólne mieszkanie przyjmę. Sapiehy 9, m. 1. 1853

POKÓJ
umeblowany, do wynajęcia. Kłuszyńska 5, m. 3. 1822

UMEBLOWANY
pokój, użycie kuchni, solidnej pani wynajmę tanio. — Mochnackiego 18, 6. 1828

ZARAZ
do wynajęcia 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Janowska 33. 1818

PIĘKNE
trzypokojowe mieszkanie, komfortowe, słoneczne, z terasą do wynajęcia. Grochowska 33. 1830

2 POKOJE,
gazowa kuchenka, zaraz do wynajęcia, ul. Miączyńskiego 8, boczna Łyczakowskiej 37. 1816

CZTERY POKOJE,
komfortowe do wynajęcia. Zachariewicza siedem, obok Techniki. 1808

DWA POKOJE
przedpokój i kuchnia, oraz pokój kawalerski do wynajęcia. Kopernika 16. 1848

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort do wynajęcia. Jacka 22. 1850

GARSONIERA
komfortowa w nowym domu do wynajęcia. Wulecka 10. 1851

## SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

KAPELUSZE
męskie, czapki sportowe, studenckie, poleca Wytwórnia Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 832











DO SPRZEDANIA
Stół dębowy — Dwie szafy. Zamojskiego 11, Informacje udziela dozorczyni. 1845

SYPIALNIA
jasionowa, modna — tanio sprzedam. Sapiehy 9, m. 1. 1855

LUSTRO DUŻE,
machoń, kredens pokojowy sprzedam. Sapiehy 9/1.

## KUPNO

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

MOTOCYKLE,
samochody, kupno, sprzedaż, komis, zamiana. Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 762

KUPIĘ PSA,
dobrego stróża. Listy Dziennik Polski „Las". 1849

KUPIĘ WILLĘ
z ogrodem w Brzuchowicach. Listy do Adm. „Bezpośrednio". 1846

KUPIĘ 3 ULE
z rojami. Listy z ceną do Dziennika Polskiego „Ule". 1847

## RÓŻNE

WILLA „GWIAZDA".
o 27 pokojach słonecznych w Niemirowie Zdroju do wydzierżawienia. Wiadomość w biurze „Gwiazdy", Franciszkańska 7, codziennie od 6—8 wieczorem. 1814

ZEGARY,
zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523



ZNAKOMITE OBIADY
domowe, dla inteligencji w abonamencie. Mochnackiego 18. m. 6. 1827

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTYCZNYCH
**MARJAN DYDOWICZ**
**Sobieskiego 18.**
wyrabia: okucia mosiężne i alpakowe, narożniki, rękojeście, balustrady oraz obicia bakfonowe nowoczesnych portali. 686

ZARZĄD REALNOŚCI
wedle nowych dekretów — Zgłoszenia: ul. Głęboka 8/I. prawa. 1836

„CZYSTOŚĆ"
odnawia stare sufity, ściany malowane, tapetowane, sposobem „Fenomenal", telef. 259-17. 616

OBIADY WYDAJE
smaczne, obfite, dyjetyczne. Długosza 37, m. 4. 1857

**Czytajcie „Dziennik Polski"**







**OGŁOSZENIE**
**w DZIENNIKU POLSKIM**
**to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU**

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.